



MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY GLIWICE



51-52/2005 (252-253) czwartek, 22 grudnia 2005 r.

TYGODNIK BEZPŁATNY

ISSN: 1642-1108

**NASTĘPNE
WYDANIE MSI
UKAŻE SIĘ
W CZWARTEK
5 STYCZNIA
2006 R.**



7

SUKCES PRZYSZEDŁ NOCĄ

Kiedy Amerykanie w końcu dotarli do naszego miasta, to w czasie wieczornej wizyty w Urzędzie Miejskim patrzyli najpierw często na zegarki, bo spieszyli się jeszcze na następne (nocne!) spotkania w innych miejscowościach.

9

W STARYCH MURACH NOWY ZOL

Dobiegł końca remont w budynku dawnego szpitala przy ul. Kozielskiej. Obecnie działa tam Zakład Opiekuńczo - Leczniczy (ZOL). Jest to ośrodek o specjalności neurologiczno - rehabilitacyjnej. Powstał w miejscu zlikwidowanych oddziałów chorób zakaźnych Zespołu Szpitali nr 2.

10

WIGILIA NA PACYFIKU

Drobiazgowe przygotowania do rejsu zajęły im kilka miesięcy. Podczas rocznej wyprawy żeglarskiej pokonali Atlantyki, wąski przesmyk Kanału Panamskiego i okrążyli „starego ludożercę” Ameryki Południowej - przylądek Horn. Niepowtarzalną atmosferę przeżywanych wówczas świąt Bożego Narodzenia przywołuje jeden z ośmiu śmiałków.

JEDŹMY Z GŁOWĄ!



fol. W. Baran

Od 1 grudnia trwają prace przy budowie wiaduktów wzdłuż gliwickiego odcinka Drogi Krajowej nr 88 w sąsiedztwie Cmentarza Centralnego. Fragment mało popularnej „trzęsawki” od węzła „Łabędzka” do węzła „Portowa” w obrębie miasta jest całkowicie zamknięty dla ruchu drogowego. Jednocześnie od listopada przebudowywany jest zewnętrzny układ komunikacyjny, łączący DK-88 z ul. Okulickiego (dawną Czołgową). Powstający tam węzeł południowo - zachodniej obwodnicy Gliwic jest realizowany przez PRUiM na zlecenie (i za pieniądze) firmy „Carrefour Polska”. - *Inwestycja będzie zakończona w lipcu przyszłego roku. Nowy układ drogowy zostanie oddany do użytku jeszcze przed sierpniem 2006 roku* - wyjaśnia Waldemar Macyszyn, dyrektor ds. technicznych PRUiM. Na czas zamknięcia „trzęsawki” wyznaczono w mieście objazdy lokalne.

dokończenie na str. 5

LUDZIE KARTKI PISZĄ...



Wspaniałe świątki!

Kartka świąteczna jest najpopularniejszym na świecie kawałkiem tekturki. Jej początki były jednak bardzo skromne - pojawiała się ukradkiem w różnych miejscach globu ziemskiego. Jeszcze w 1865 roku na konferencji pocztowej w Karlsruhe uznano pomysł przesyłania życzeń świątecznych na kartkach za zbyt śmiały i zaskakujący.

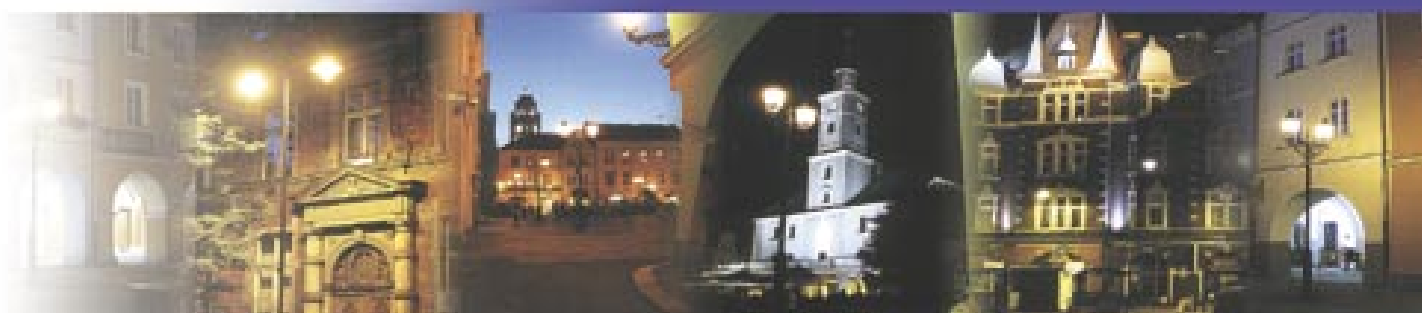
Jak co roku w grudniu w okresie poprzedzającym święta Bożego Narodzenia wysyłamy tysiące kartek pocztowych. Pomysł, aby w ten sposób przekazywać bliźnim życzenia świąteczne, zawładnął całą kulą ziemską wiele lat temu. Jak do tego doszło? Różne źródła wskazują, że „bezkopertowa poczta” rozpoczęła swoją karierę ok. tysiąca lat temu w Chinach. Życzenia przesyłano wówczas na różnokolorowych kartkach. Barwa miała duże znaczenie, bo zależała od rangi, czy też pozycji społecznej adresata.

dokończenie na str. 13



Z postawieniem Świętego Mikołaja

MIEJSKI SERWIS
INFORMACYJNY
GLIWICE
DOSTĘPNY TAKŻE
W KIOSKACH



TU MI SIĘ PODOBA!

Brenda Nolden ma 23 lata. Pochodzi z Niemiec i jest praktykantką w Urzędzie Miejskim w Gliwicach. Przyjechała do Polski w ramach Międzynarodowego Programu Praktyk, organizowanego i finansowanego przez organizację studencką AISEC. Pytana o powody przyjazdu do Polski wyjaśnia: *W zeszłym roku, w wakacje, podróżowałam po waszym kraju i bardzo mi się tu spodobało. Poza tym przez jakiś czas studiowałam w Pradze i ta część Europy nie jest dla mnie krainą egzotyczną.*



fol. K. Krzemiński

Brenda ukończyła studia europejskie. Pracując w Biurze Rozwoju Miasta, pomaga naszym urzędnikom przy projektach UE i tłumaczeniu tekstów, a także asystuje przy pracach administracyjnych. Dodatkowo udziela lekcji języka angielskiego.

- *Na razie przyjeżdża do was wciąż niewielu cudzoziemców. Ludzie są zdziwieni, kiedy mnie widzą, ale są też bardzo przyjaźnie nastawieni i zawsze chętni do udzielenia pomocy. Mieszkam w Katowicach i co miesiąc muszę np. kupić bilet miesięczny. Przeżywam wtedy prawdziwe katusze, zwłaszcza, że muszę podać swoje dane. Mimo, że zajmuje mi to nierzadko ponad pięć*

minut, panie w okienku uśmiechają się i cierpliwie starają się pomóc. W końcu jednak zawsze się udaje i po trzech nieudanych próbach dostaję ten właściwy bilet - śmieje się. - Staram się uczyć języka polskiego, ale to naprawdę trudny język! Jednak wy dobrze zdajecie sobie z tego sprawę i nikt nie oczekuje ode mnie zbyt wiele - dodaje.

Brenda trochę żałuje, że nie mieszka w Gliwicach. Nasze miasto wydaje jej się bardziej przyjazne niż Katowice. - *Poza tym, pracując w Urzędzie mam kompletne informacje, począwszy od wydarzeń kulturalnych, na aktualnych wskaźnikach bezrobocia kończąc - podkreśla z zadowoleniem. (jug)*

KOLEJNY KONTRAKT EUROPEJSKI

W pierwszej dekadzie grudnia w siedzibie Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Gliwicach podpisano umowę kontraktową, dotyczącą realizacji zadania inwestycyjnego pod nazwą „Modernizacja gospodarki ściekowej w rejonie ul. Tarnogórskiej w Gliwicach”.

Przedsięwzięcie będzie finansowane m.in. ze środków europejskiego funduszu ISPA. Projekt przewiduje budowę dzielnicowej kanalizacji sanitarnej o długości ok. 2,25 km oraz kanalizacji deszczowej o długości ok. 150 m. Wartość kontraktu wynosi 994.414 euro brutto. Umowa zakłada, że roboty w rejonie ul. Tarnogórskiej winny zostać ukończone do 30 czerwca 2006 roku. Przetarg na realizację kontraktu został wcześniej rozstrzygnięty w Gliwicach przez 5-osobową ko-

misję pod przewodnictwem Lucjana Lamcha - kierownika Działu Procedur Przetargowych PWiK. Spośród trzech oferentów wybrano konsorcjum firm HYDROINSTALLMENT z Zabrze, ENERGETERM z Torunia oraz ZUBIT z Gliwic. Podpisy pod umową w tej sprawie złożyli: Henryk Błazusiak - prezes zarządu PWiK oraz Marian Miszczak - prezes zarządu firmy HYDROINSTALLMENT z Zabrze (w imieniu konsorcjum zabrzańsko-toruńsko-gliwickiego). (luz)

W ubiegłym miesiącu Rada Miejska w Gliwicach podjęła uchwałę w sprawie „zwolnień z podatku od nieruchomości w ramach pomocy horizontalnej na tworzenie nowych miejsc pracy”. Przedsiębiorcy realizujący nowe inwestycje w obrębie specjalnej strefy ekonomicznej w Gliwicach będą od 1 stycznia przyszłego roku zwolnieni z obowiązku płacenia podatku od nieruchomości.

UDOGODNIENIE DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

Dotyczy to zarówno przedsiębiorców, którzy dopiero rozpoczną nowe inwestycje na terenie gliwickiej podstrefy Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, jak również podmiotów gospodarczych, realizujących już takie inwestycje, o ile zawarły z Miastem Gliwice stosowne porozumienia na temat warunków udzielania pomocy publicznej. Z podatkowych udogodnień będą też mogły skorzystać firmy, które już od dłuższego czasu prowadzą własną działalność w obrębie strefy, jeśli tylko przystąpią w przyszłym roku do rozbudowy swoich zakładów i utworzą w efekcie nowe miejsca pracy.

- *Listopadowa uchwała przewiduje, iż czas trwania zwolnienia z obowiązku podatkowego (od roku do 5 lat) zostanie bezpośrednio uzależniony od liczby utwo-*

rzonych przez firmę nowych miejsc pracy na terenie Gliwic. Jednym z istotnych warunków uzyskania finansowych udogodnień w tym względzie będzie jednak utrzymanie nowych miejsc pracy przez okres minimum dwóch lat. Maksymalna kwota zwolnienia udzielonego pojedynczemu przedsiębiorcy nie może przekroczyć równowartości jednego miliona euro. Głównym celem uchwały jest stworzenie dodatkowego mechanizmu, pomagającego w pozyskiwaniu nowych inwestycji i tworzeniu w mieście nowych miejsc pracy - wyjaśnia Tomasz Jasiński, zastępca naczelnika Wydziału Podatków i Opłat UM.

Uchwała będzie obowiązywać do końca 2006 roku, zgodnie z przepisami Unii Europejskiej. Zainteresowani przedsiębiorcy muszą więc

rozpocząć realizację inwestycji przed 31 grudnia 2006 roku. Dodać warto, że warunkiem ustanowienia takich reguł było wcześniejsze uzyskanie pozytywnej opinii prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie na temat zgodności projektu uchwały z przepisami Unii Europejskiej, regulującymi dopuszczalność udzielania pomocy publicznej dla przedsiębiorców. Opinia prezesa UOKiK została zaś wydana dopiero 9 listopada br., po 132 dniach od momentu wysłania z Gliwic odpowiedniego wniosku do Warszawy. Było to 6-krotne przekroczenie ustawowego czasu, bo opinia prezesa UOKiK powinna być wydana w okresie co najwyżej 21 dni, zgodnie z ustawą o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej. (luz)

CACKA DLA VIP - ÓW

Od środy, 21 grudnia, do końca stycznia przyszłego roku w Oddziale Odlewnictwa Artystycznego Muzeum w Gliwicach (ul. Robotnicza 2) czynna będzie wystawa żeliwnych plaket noworocznych. Wytwarzano je w Gliwicach w XIX wieku oraz w pierwszej połowie XX stulecia.

- *Tradycje ich odlewania zapoczątkowała w 1805 roku gisernia (odlewnia) w Berlinie. Później dołączyły do niej ośrodki w Gliwicach i Sayn - opowiada Elżbieta Dębowska z Działu Sztuki i Rzemiosła Artystycznego gliwickiego muzeum. Plakiety pełniły rolę swego rodzaju wizytówki, a zarazem - reklamy odlewni. Były wykonywane w żelwie i brązie. Dzisiaj o ich randze świadczą nazwiska projektantów: Ludwika Beyerhausa, Theodora Kalide, Wilhelma Stillarsky'ego czy Petera Lipppa.*

- *Plakiety mogą się kojarzyć z utrwalonymi w metalu noworocznymi życzeniami i świątecznymi motywami. Skłania do tego chociażby ich format. Najpopularniejszy to prostokąt, zbliżony wymiarami do dzisiejszej kartki z życzeniami. Niemniej w XIX i XX wieku tematyka mini-dzieł z „czarnego złota” była bardzo zróżnicowana. W pierwszych latach ich wytwarzania dominowały widoki odlewni. Stwarzało to możliwość pochwalenia się najbardziej spektakularnymi odlewami wykonanymi w mijającym roku. Pojawiały się także cykle tematyczne, takie jak pochodzące z połowy XIX wieku prezentacje berlińskich obiektów architektonicznych. Tematem plaket były również śląskie, drewniane kościółki - wyjaśnia Elżbieta Dębowska.*

W XX wieku na gliwickich plaketach noworocznych występowały głównie te same, co wcześniej, motywy. Znawcy tematu zauważają jednak stopniowe odchodzenie od dziewiętnastowiecznej, utartej zasady ich dekoracyjnego opracowywania. Dzięki temu odlewane w mieście cacka weszły w erę nowoczesnego, oszczędnego w formie, modelunku. Dodać warto, że wręczano je osobistościom, współpracującym kontrahentom oraz zasłużo-

nym pracownikom odlewni. Były przekazywane w specjalnie przygotowanych pudełkach wyłożonych pluszem, z wypisanymi na wierzchu życzeniami pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku. Przypomnijmy, iż ekspozycja plaket będzie prezentowana razem z innymi kolekcjami gliwickiego „czarnego złota” - w godzinach funkcjonowania Oddziału Odlewnictwa Artystycznego (od wtorku do piątku w godzinach od 9.00 do 14.30, w weekendy - w godzinach od 10.00 do 15.00). (kik)



fol. archiwum Muzeum w Gliwicach

Sytuacja pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne była tematem spotkania informacyjnego, które odbyło się 12 grudnia w Urzędzie Miejskim. Zorganizowała je Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych (POPON) wspólnie z gliwickim samorządem.

SPOTKANIE PRACODAWCÓW

Zaproszono zarówno pracodawców, którzy już zatrudniają osoby niepełnosprawne, jak i tych, którzy dopiero chcą stworzyć dla nich stanowiska pracy. Przedstawiono statystyki związane z sytuacją na lokalnym rynku zatrudnienia. Rozmawiano o formach pomocy dla niepełnosprawnych, obowiązkach przedsiębiorstw i potencjalnych korzyściach, systemach dofinansowania i refundacji oraz o podstawowych aspektach formalno-prawnych. Przy pomocy prezentacji multimedialnej omówiono natomiast sposoby pozyskiwania środków finansowych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON).

Poszczególne tematy omawiali reprezentanci Ośrodka Pomocy Społecznej, Powiatowego Urzędu Pracy, Państwowej Inspekcji Pracy, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Pracodawcy wyrazili chęć uczestniczenia w podobnych spotkaniach dotyczących omawianych zagadnień. Wiceprezydent Gliwic, Andrzej Karasiński, zadeklarował, że samorząd będzie uczestniczył w ich organizowaniu. (kam - al)

Przedstawiono statystyki związane z sytuacją na lokalnym rynku zatrudnienia. Rozmawiano o formach pomocy dla niepełnosprawnych, obowiązkach przedsiębiorstw i potencjalnych korzyściach, systemach dofinansowania i refundacji oraz o podstawowych aspektach formalno-prawnych. Przy pomocy prezentacji multimedialnej omówiono natomiast sposoby pozyskiwania środków finansowych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON).



fol. K. Krzemiński

BUDŻETOWA SESJA

W czwartek, 22 grudnia, w sali sesyjnej UM zbierze się Rada Miejska w Gliwicach. Głównym punktem obrad będzie debata nad projektem budżetu miasta na 2006 rok.

Radni rozpatrzą też m.in. projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego trzech obszarów: centralnej części Gliwic, Bojkowa (terenu położonego po południowej stronie autostrady A-4) oraz południowo-wschodniej części miasta (dzielnicy południowo-mieszaniowej w rejonie ulic Robotniczej i Franciszkańskiej). Przewiduje się ponadto przyjęcie szczegółowych zasad i trybu przyznawania stypendiów sportowych zawodnikom osiągającym bardzo dobre wyniki we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym. Początek ostatniego w tym roku posiedzenia Rady Miejskiej - godz. 14.00. Szczegółowy program obrad zamieszczamy na str. 19. (luz)

Z OSTATNIEJ CHWILI ...

ODSTĄPIONO OD KONTRAKTU

Z powodu upadłości Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich S.A. - Holding w Katowicach wstrzymano realizację kontraktu „Modernizacja gospodarki ściekowej w Gliwicach-Żernikach” – oświadczył Henryk Błażusiak, prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, na specjalnej konferencji prasowej, zorganizowanej we wtorek, 20 grudnia. Uczestniczący w spotkaniu dziennikarze dowiedzieli się, że katowicka firma wykonała ok. 40% zaplanowanych robót kanalizacyjnych (ułożono ok. 20 km rurociągów), ale kompletnie zignorowała towarzyszące przedsięwzięciu prace drogowe na terenie Żernik.

– Ostatni z podwykonawców zszedł z placu budowy 18 listopada – poinformował Marek Renkiel, kierownik jednostki powołanej w PWiK w celu nadzorowania przebiegu inwestycji, finansowanej m.in. ze środków europejskiego Funduszu Spójności. - Nowy wykonawca inwestycji zostanie wyłoniony w drodze przetargu, który będzie przeprowadzony nie wcześniej, niż w III kwartale 2006 roku. Wynika to z konieczności sprostania unijnym procedurom, określającym precyzyjnie sposób postępowania w takich sytuacjach – powiedział Henryk Błażusiak. Mieszkańcy Żernik nie będą jednak musieli czekać tak długo na wykonanie niezbędnych robót drogowych w swojej dzielnicy (konsekwencja budowy podziemnych rurociągów kanalizacyjnych). Zdecydowano, że firma „ALMIX” z Gliwic (wybrana w drodze przetargu) podejmie się realizacji tego zadania, zapewniając tymczasową przejezdną rozkopanych ulic. - Tylko w taki sposób będzie można doraźnie naprawić skutki niesolidności upadłego przedsiębiorstwa z Katowic – stwierdził Marek Renkiel. (luz)

Szanowni Państwo!



Przed Nami najpiękniejszy okres roku. Zbliżające się święta Bożego Narodzenia, kojarzące się z wigilijną kolacją, serdecznym nastrojem rodzinnych spotkań, z okazywaną innym ludziom życzliwością i dobrocią, to czas oczekiwany, bo podniosły, pełen radości i ciepła. To czas, kiedy o innych myślimy częściej niż o sobie, kiedy wyraźniej dostrzegamy to, co jest warte wysiłku, co ma znaczenie, czemu warto się poświęcać.

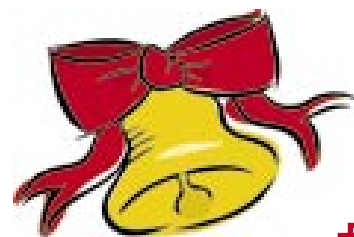
Niech tegoroczne święta przyniosą wszystkim wewnętrzną spójność i zadowolenie, niech pozwolą na chwilę refleksji i pomogą w odnalezieniu tego, co ważne. Niech hojnie obdarzą Nas radością i szczęściem.

Niech naturalne i nieprzebrane piękno tych Świąt będzie udziałem każdego z Nas.

Życzę, aby wszystkie dni w nadchodzącym 2006 Roku były tak piękne i szczęśliwe jak wigilijny wieczór.

Niech Rok 2006 obdarzy wszystkich pogodą ducha, zdrowiem i szczęściem osobistym, niech przyniesie wiele sukcesów i da powody do zadowolenia z tego, czego się podejmujemy. Niech zrealizują się Państwa pragnienia i marzenia, nawet te, które dziś wydają się nieosiągalne.

W imieniu Rady Miejskiej w Gliwicach
Przewodniczący Rady
Stanisław Ogryzek



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
i nadchodzącego Nowego 2006 Roku
proszę przyjąć życzenia
Pokoju i Dobra

Niech każdy dzień w Państwa życiu
- prywatnym i zawodowym -
niesie wiele szczęścia,
 optymizmu i nadziei.

Życzę, aby Państwa udziałem było to
wszystko, co wzmacnia nas wewnątrznie
i pozwala z radością
podejmować kolejne wyzwania.

Z poważaniem Prezydent Gliwic

Franciszek

Czy w Kłodnicy pływają ryby? Grupa 30 uczniów z dwóch gliwickich placówek oświatowych - III Liceum Ogólnokształcącego oraz Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych - przeprowadziła pod fachową opieką swoich nauczycieli geografii, biologii i chemii wielomiesięczne badania stanu środowiska rzeki i jej doliny w okolicy Gliwic. Zrealizowano w ten sposób międzyszkolny projekt badawczy pod nazwą „NASZA KŁODNICA”. Przedsięwzięcie było częścią międzynarodowego programu edukacji ekologicznej „GREEN” (badania wód rzecznych). Realizacja projektu trwała od marca 2003 roku do grudnia 2005 roku.

UCZNIOWIE BADALI KŁODNICĘ

Jego pomysłodawcy postawili sobie za cel: rozwijanie wrażliwości na piękno przyrody, popularyzowanie wiedzy na temat Kłodnicy i jej okolic, uświadomienie uczniom aktualnego stanu środowiska w obrębie rzeki, nabycie umiejętności posługiwania się różnymi źródłami wiedzy, a także rozwijanie współpracy z organizacją „GREEN” (Global Rivers Environmental Education Network). Młodzież biorąca udział w programie (uczniowie drugich i trzecich klas III LO oraz Liceum Profilowanego ZSME) badała szerokość koryta, prędkość nurtu rzeki, jej zapach i przejrzystość. Pobierano osady dennie i przykorytowe, poddając je później dokładnej analizie. Badania były prowadzone w czterech punktach pomiarowych: w Gliwicach, Dzierżnie, Przyszowicach i Rudzińcu.

Ich efekty przedstawiono na początku grudnia podczas specjalnego spotkania zorganizowanego w siedzibie III LO przy ul. Gierymskiego. Przygotowano tam multimedialną prezentację wyników blisko trzyletnich badań geograficznych, fizykochemicznych i biologicznych Kłodnicy. Wnioski zostały sformułowane naukowym językiem, jak przystało na rasowych badaczy z XXI wieku. Uczniowie ustalili m.in., że „Kłodnica jest rzeką płynącą w dolinie o płaskim dnie, meandrującą i tworzącą

liczne starorzecza o niewielkich rozmiarach. W korycie na dnie, miejscami nad powierzchnią wody, występują części stałe - śmieci, które przyczyniają się do rozwoju procesów geomorfologicznych, np. formowania się tzw. łach śródkorytowych. Reżim hydrologiczny rzeki jest mocno zaburzony działaniem czynników antropogenicznych, co skutkuje nienaturalnym wyrównaniem przepływów wód w ciągu roku”.

Przeprowadzono szczegółową analizę jakości wód rzeki, której źródła znajdują się w kompleksie leśnym w rejonie Brynowa na obszarze Katowic i przepływającej następnie przez tereny gmin Ruda Śląska, Zabrze, Gliwice, Rudziniec i Kędzierzyn-Koźle. „Zawartość jonów chlorowych, potasowych i sodowych oraz fosforanów wskazuje na silne zanieczyszczenie Kłodnicy. Duża mętność rzeki w Przyszowicach i Gliwicach jest konsekwencją obecności w wodzie pyłu węglowego pochodzącego z kopalń i drobnej frakcji skały płonnej. Mocno odczuwalny jest wpływ ścieków komunalnych i nieczystości wynikających ze stosowania nawozów sztucznych w rolnictwie. Dopuszczalne stężenia niektórych substancji (siarczanów, fosforanów) są wyraźnie przekroczone”. Zwrócono również uwagę na biologiczny aspekt badań. „W niektórych miejscach



100 fot. archiwum III LO

(Gliwice, Przyszowice) występują organizmy charakterystyczne dla wód silnie zanieczyszczonych”. Stwierdzono tam obecność tzw. bioindykatorów wód skażonych - larw muchówek, ośliczki pospolitej i strzępków grzybów.

- Mimo znacznego zanieczyszczenia wód - Kłodnica jest rzeką o dużym znaczeniu krajobrazowym. Pozostaje głównym symbolem naszego miasta i okolic. Po oczyszczeniu może pełnić ważną rolę rekreacyjno-turystyczną - uważa Aleksandra

Malkusz, nauczycielka geografii z III LO, czuwająca nad prawidłowym przebiegiem programu badawczego „NASZA KŁODNICA”. Inicjatywa młodzieży z dwóch gliwickich szkół zasługuje z pewnością na słowa uznania. Uczniowie zadali sobie naprawdę dużo trudu, by fachowo i kompetentnie zbadać jakość wód rzeki zanieczyszczonej - jak wiadomo - nie tylko przez przemysł Górnego Śląska (głównie górnictwo), ale także przez ścieki komunalne z różnych miast regionu. (luz)



100 fot. archiwum III LO



100 fot. archiwum III LO

AKCJA „ZIMA”

Wszelkie postulaty i uwagi krytyczne na temat odśnieżania Gliwic można kierować bezpośrednio do zajmujących się tym firm. Odśnieżanie miasta jest obecnie zadaniem dziewięciu wykonionych w drodze przetargów podmiotów gospodarczych.

Szczegółowe zestawienie z ich nazwami, wskazaniem odśnieżanego obszaru oraz numerami telefonów można znaleźć na stronie internetowej Urzędu Miejskiego (www.um.gliwice.pl). Wystarczy skorzystać ze specjalnie przygotowanego linku - „Kto odśnieża miasto?”.

Aby ułatwić gliwiczantom przekazywanie uwag, przygotowano także elektroniczny formularz zgłoszenio-

wy. Jest on dostępny w internecie, także pod tym samym linkiem. Wpisane tam informacje dotrą bezpośrednio do Wydziału Przedsiębiorstw Gospodarczych i Usług Komunalnych UM. Ewentualne zastrzeżenia dotyczące usuwania śniegu z miejskich ulic i chodników są przyjmowane w UM także pod numerami telefonów 032-239-11-17, 032-231-34-18. (al)

Fundacja Edukacji Technicznej organizuje podyplomowy kurs zarządzania w przemyśle pod hasłem „SILESIA NUM PROFESSIONAL”. Pozwala on na połączenie pracy z nauką. Umożliwia młodym inżynierom odbycie profesjonalnej praktyki i przygotowuje ich do pracy na stanowisku kierowniczym.

PRACA I NAUKA

Program obejmuje trzy główne dziedziny. Są to „organizacja przemysłu”, „zarządzanie i kultura” oraz „finanse”. Uczestnicy kursu doskonalą swoje umiejętności i realizują projekty przemysłowe w partnerskich firmach. Okresy pracy przeplatają się z okresami nauki.

Kurs rozpocznie się w połowie lutego i będzie trwał dwanaście miesięcy. Jest płatny, ale jego uczestnicy zostaną na okres jednego roku zatrudnieni przez przedsiębiorstwa i otrzymają wynagrodzenie. W przypadku dobrych

rezultatów, mogą dostać propozycję stałego zatrudnienia.

Kurs przeznaczony jest dla osób w wieku do 28 lat, które posiadają dyplom magistra inżyniera lub inżyniera. Zgłoszenia będą przyjmowane do końca grudnia. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej www.silesianum.pl oraz uzyskać w gliwickiej siedzibie Fundacji Edukacji Technicznej (ul. Kopernika 63a, tel. 032-338-54-59, 0693-087-457. (al)

JEDŹMY Z GŁOWĄ!

dokończenie ze str. 1

Ruch w kierunku Krakowa (kolor czerwony na załączonej mapie) poprowadzono zjazdem z węzła DK-88 w ulicę Łabędzką, a następnie w ulice Edisona i Portową. Aby uniknąć korków w godzinach szczytu, na skrzyżowaniu ulic Edisona i Portowej wprowadzono nakaz skrętu w prawo. Odebrano również pierwszeństwo jazdy kierowcom jadącym ul. Portową od strony Łabęd w kierunku centrum miasta. Dodać warto, że objazd ten kończy się - zgodnie z oznakowaniem - na węźle „Portowa”.

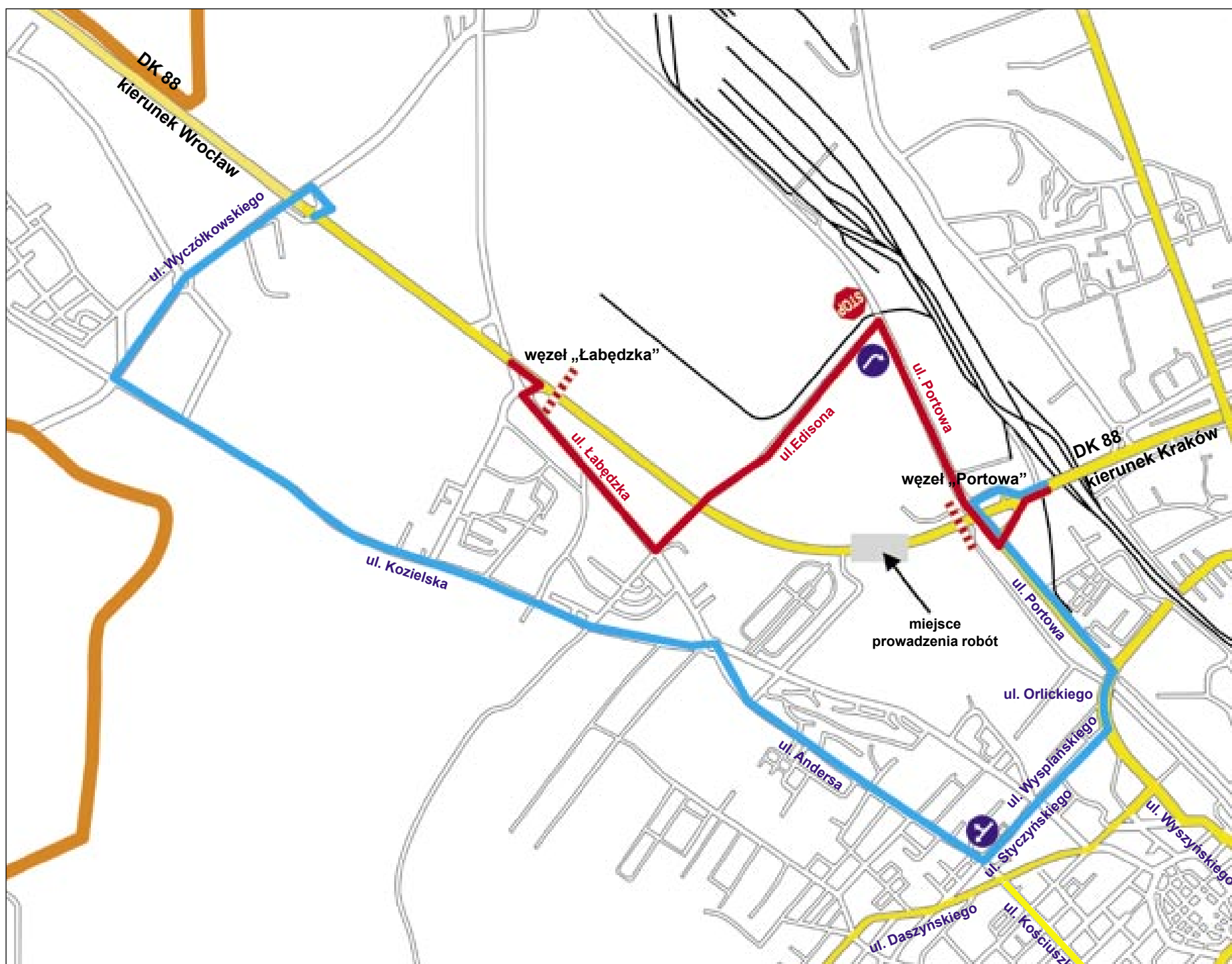
Ruch z DK-88 w kierunku Wrocławia (kolor niebieski na mapie) poprowadzono natomiast inną, dłuższą trasą. - Zjeżdżając z węzła „Portowa” należy kierować się w stronę ulicy Orlickiego, a następniejechać ulicami: Wyspiańskiego, Styczyńskiego, Andersa, Kozielską i Wyczółkowskiego - zaleca PRUiM. Przedsiębiorstwo prosi zarazem kierowców o przestrzeganie znaków drogowych, sygnalizujących zmianę organizacji ruchu w tym rejonie. Zmotoryzowani poruszający się miejskimi ulicami metodą „na pamięć” muszą bezwzględnie zwrócić uwagę na znak ustawiony na skrzyżowaniu ulic Styczyńskiego, Kościuszki i Andersa. Wyklucza on możliwość skrętu w lewo z ulicy Styczyńskiego w ulicę Kościuszki. Na czas objazdu dojazd do tej ulicy poprowadzono ulicami Styczyńskiego i Daszyńskiego. (kik)



foto: W. Baran

OBJAZDY DROGOWE

na czas prac na gliwickim odcinku DK-88
(od węzła „Portowa” do węzła „Łabędzka”)



W poniedziałek, 19 grudnia, w sali gliwickiego Ratusza podsumowano piątą edycję konkursu na najpiękniejszą kartkę oraz ozdobę świąteczną. Do udziału we współzawodnictwie przystąpiły osoby ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Celem przedsięwzięcia było integrowanie środowisk twórczych, kultywowanie tradycji oraz inspirowanie działań artystycznych osób niepełnosprawnych.

WYJĄTKOWA EKSPOZYCJA

W konkursie udział wzięły dzieci, młodzież oraz osoby dorosłe z niepełnosprawnością umysłową. Reprezentowały placówki z terenu Gliwic i spoza miasta: przedszkola miejskie z oddziałami integracyjnymi nr 21 i 40, zespoły szkół ogólnokształcących specjalnych nr 6 i 7, Zespół Szkół Zawodowych Specjalnych, Gliwicki Ośrodek Adaptacyjno - Rehabilitacyjny, Warsztaty Terapii Zajęciowej „Tęcza”, a także Zespół Szkół Ogólnokształcących Specjalnych z Pyskowic, Dom Pomocy Społecznej „Ostoja” z Sośnicowic oraz Dom Pomocy Społecznej z Pilchowic.

Podczas poniedziałkowego spotkania przyznano nagrody za najciekawsze prace w poszczególnych grupach wiekowych. W kategorii „kartka świąteczna” triumfowali: Jan Bączyk

i Aleksandra Dyas (do 6 roku życia), Monika Cedzidło i Sebastian Orłowski (7-15 lat), Monika Wojtaszek i Mateusz Kocur (16-21 lat), Marek Knapik, Beata Kaczmarczyk i Marek Sługocki (od 22 lat). W kategorii „ozdoba świąteczna” najwyżej oceniono prace, które wykonali: Mateusz Chrobak i Alicja Grzywna (do 6 roku życia), Agata Mazuro (7-15 lat), Józef Głowacki, Lucjan Hankowski i Agnieszka Mazuro (16-21 lat), Beata Barańska, Patryk Przegendza i Jakub Królicki (od 22 lat). W poniedziałek otwarto też pokonkursową wystawę w Ratuszu. Ekspozycja będzie czynna do 30 grudnia od poniedziałku do piątku w godzinach od 11.00 do 17.00, a w sobotę od 10.00 do 13.00. Konkurs zorganizował Zespół Szkół Ogólnokształcących Specjalnych nr 7 z Gliwic. (al)

SETNE URODZINY

16 grudnia, Anna Hrynio z Gliwic obchodziła setne urodziny. Z tej okazji Małgorzata Korzeniowska, szefowa Urzędu Stanu Cywilnego w Gliwicach, wręczyła jej w imieniu prezydenta miasta urodzinowy bukiet kwiatów.

Anna Hrynio urodziła się w miejscowości Mokre (pow. Sanok) w Bieszczadach. Pochodzi z rodziny rolniczej. W młodości zawarła związek małżeński. Wraz z mężem prowadziła niewielkie gospodarstwo rolne. Urodziła pięcioro dzieci. Po II wojnie światowej została w ramach akcji „Wisła” przymusowo przesiedlona do Grzybowa k/Kołobrzegu. Otrzymała tam małe gospodarstwo rolne. Przeniósł się na drugi koniec Polski z trójką dzieci, bo dwoje pozostałych zmarło w trakcie wojny. W 1954 roku straciła męża. Na Pomorzu mieszkała do 1978 roku. Wtedy jedna z jej córek, która wcześniej już trafiła do Gliwic, ściągnęła matkę do siebie. Od tamtego czasu mieszka nieprzerwanie w naszym mieście. Dochowała się 12 wnuków i 15 prawnuków. (luz)



fol. E. Kaliszewska

70 80 LAT RADIA W GLIWICACH

Historia radia jest krótsza niż nam się zazwyczaj wydaje. Pewne doświadczenia z przesyłaniem fal elektromagnetycznych wykonywano wprawdzie pod koniec XIX wieku, ale pierwsza w świecie prawdziwa radiostacja cywilna zaczęła nadawać dopiero w roku 1920 w Pittsburgu (USA). Pięć lat później powstało Polskie Radio w Warszawie i... niemiecka radiostacja w Gliwicach. Historia gliwickiego radia biegnie więc od listopada 1925 roku. Dziesięć lat później - 23 grudnia 1935 r. - zaczęła pracę druga radiostacja, ta która przeszła do historii świata jako scena prowokacji gliwickiej z wieczoru, poprzedzającego niemiecki atak na Polskę.



fol. archiwum Muzeum w Gliwicach

W tytule artykułu nie ma więc błędu. 70 lat temu uruchomiono przy ul. Tarnogórskiej nazistowski nadajnik, który miał retransmitować propagandowe audycje Radia Breslau. Natomiast pierwsza gliwicka radiostacja, nadająca od roku 1925 z budynku, w którym obecnie mieści się Szpital nr 2 (ul. Radiowa), miała przede wszystkim charakter kulturotwórczy. Wkrótce ukaże się kolejna książka nieocenionego gliwickiego historyka, Jacka Schmidta, który na podstawie drobiazgowej kwerendy archiwalnej uzmysłowi nam, jak wielkie znaczenie gospodarcze i kulturowe miała ta pierwsza radiostacja dla regionu. Druga już nie.

Siedemdziesięciolecie przekreślam celowo. To jest rocznica, której nikt szumnie obchodzić nie będzie. Ale to nie znaczy, że ważną dla naszego miasta datę mamy wykreślić z pamięci. Przeciwnie - trzeba o tym mówić i robimy to codziennie podczas historycznych lekcji muzealnych w Radiostacji. Już nie ma w Gliwicach szkoły, której uczniowie nie przeszliby „drogi prowokatorów” i nie przeżyli dreszczyku emocji w autentycznych wnętrzach, pamiętających ważne dla świata wydarzenia z 31 sierpnia roku 1939. Ale w tych szkołach jest jeszcze wiele klas, które dopiero trzeba zaprosić, co niniejszym z całą serdecznością czynię.

Słynny obiekt przy ul. Tarnogórskiej stał się w tym roku siedzibą czwartego oddziału gliwickiego Muzeum i zyskał nową nazwę: **Muzeum Historii Radia i Sztuki Mediów**. Po gruntownej renowacji realizowane będą różne funkcje, zapowiadane tą właśnie nazwą. Powstanie ścieżka tematyczna ściśle radiowa, umożliwiająca poznanie nie tylko pierwszej i drugiej średniofalowej radiostacji niemieckiej, ale i wykorzystanie nadajnika przez Radio Katowice (1945-52), a następnie - do roku 1956 - przez Centralny Zarząd Radiostacji. Pod tą niewinną nazwą kryła się niesamowita siatka zagłuszarek Wolnej Europy i wszelkich innych wrażeń, imperialistycznych rozgłośni.

Ale radio w Gliwicach nie kończy się przy ulicy Tarnogórskiej. W stanie wojennym inżynier Witold Kuczyński zbudował tajną radiostację Gliwickiej Delegatury „Solidarności”, która była wykorzystana do organizacji manifestacji 31 sierpnia

1982 r. Niżej podpisany miał honor pisać audycje dla tego radia. Być może zarekwirowany przez bezpiekę i zapewne zniszczony nadajnik uda się w przyszłości odtworzyć, choć mogą być kłopoty, gdyż głównym elementem była ogromna lampa nadawcza... radziecka. Gdzie tu taką znaleźć? Na swego autora czeka historia gliwickich nadajników wojskowych i działalność krótkofalarska radioamatorów. A ostatnie piętnastolecie - to radiostacje UKF: Flash, Puls (później Plus), CCM i ponownie Radio Katowice (lokalny oddział). Dzieje tych i innych radiostacji już teraz zaczynamy spisywać, by ukazać i rozwój techniki, i zasługi tych młodych rozgłośni dla miasta i dla kultury. A tymczasem zaczyna się era demokratycznego radia internetowego (podcastingu) dla którego Radiostacja Gliwicka zapewne będzie ważnym punktem odniesienia i może organizacji.

Drugi człon muzealnej nazwy: „sztuka mediów” zapowiada gromadzenie i wytwarzanie dzieł multimedialnych w przyszłości i ekspozycję multimedialnych z przeszłości. Już teraz gromadzone są niezwykle ciekawe eksponaty z autentycznych podziemnych drukarni z czasów „wojny polsko-jaruzelskiej” (tak się wtedy mówiło o stanie wojennym). Te urządzenia będą eksponowane na trasie drugiej ścieżki tematycznej, a na specjalnych pokazach pojawią się prawdziwi drukarze i będą drukować „Manifestację Gliwicką” i inne gazetki z tamtych czasów.

Ale nie samą historią żyją dziś muzea. W epoce screencastingu, vodcastingu i różnych rodzajów się właśnie technik internetowych, których nazwy na razie potrafią rozszyfrować tylko entuzjaści - Radiostacja, wyposażona w nowoczesny sprzęt, stanie się ośrodkiem gromadzącym i publikującym wszystkie ważne informacje o mieście z bezpośrednią dostawą do każdego zaprzyjaźnionego komputera. Obecnie powstają założenia funkcjonalne, a za dwa lata - po remoncie - usłyszy o nas świat. Radio nie odchodzi do lamusa. Jest ogniwem w dziejach komunikacji między ludźmi. Ta funkcja będzie nadal, choć innymi środkami, realizowana.

Andrzej Jarczewski
Klucznik Radiostacji

SUKCES PRZYSZEDŁ NOCĄ

Fabryka „Opla” wrosła na dobre w pejzaż Gliwic. Niektórzy nawet sądzą, że jest tu „od zawsze”. A tymczasem jest to rozdział najnowszej historii miasta. Mija właśnie 10 lat od chwili złożenia w Gliwicach pierwszej wizyty amerykańskiej delegacji z koncernu „GENERAL MOTORS”. Wysłannicy „GM” przyjechali do naszego miasta w zimowy wieczór 1995/1996, aby porozmawiać z przedstawicielami lokalnych władz i obejrzeć puste pole w sąsiedztwie tzw. autostrady (DK-88). W tym miejscu zaproponowano im zbudowanie nowoczesnej fabryki samochodów. Mieli z czego wybierać, bo z całej Polski otrzymali ponad 70 ofert inwestycyjnych. A jednak postanowili wzniesić swój zakład akurat w Gliwicach.

Dlaczego? Interesującą próbę odpowiedzi na to pytanie można znaleźć w wydanej przed kilkoma laty w Poznaniu książce „Recepta na sukces gminy”. W zamieszczonym tam tekście pt. „Ważnie i konflikty nie sprzyjają sukcesom” prezydent Gliwic, Zygmunt Frankiewicz, ujawnił kulisy wydarzeń sprzed 10 lat: „Dyrektor Gliwickiej Agencji Inicjatyw Gospodarczych, a jednocześnie radny RM - Janusz Moszyński przyszedł do mnie pewnego dnia z ciekawym wycinkiem prasowym. Jedna z ogólnopolskich gazet informowała, że 70 miast z całego kraju zgłosiło już swoje oferty koncernowi „GM”. Każda z tych gmin sugerowała Amerykanom lokalizację fabryki „OPLA” na swoim terenie. Szef GAIG zaproponował, by Gliwice również wzięły udział w tym współzawodnictwie. Bez wahania przystąpiłem na tę propozycję. Stwierdziłem, że należy szybko opracować gliwicką ofertę i dostarczyć ją koncernowi „GM”. Po kilku dniach od naszej rozmowy oferta została przesłana Amerykanom. Początkowo nie chcieli nawet przyjechać do Gliwic, a cóż dopiero mówić o rozpoczęciu jakichkolwiek negocjacji!

Kiedy w końcu dotarli do naszego miasta, to w czasie wieczornej wizyty w Urzędzie Miejskim patrzyli najpierw często na zegarki, bo spieszyli się jeszcze na następne (nocne!) spotkania w innych miejscowościach. Bezpośrednio przed przyjazdem do UM zwiędzili po ciemku teren, który zaproponowaliśmy pod budowę fabryki. W miarę prezentacji naszych koncepcji spieszyło się im się jednak coraz mniej. Zaczęli nas słuchać z rosnącą uwagą. Nasze propozycje musiały ich mocno zaintrygować, bo nie skończyło się na tej jednej wizycie przedstawicieli „GM” w Gliwicach. Kolejne delegacje przyjeżdżały do nas w następnych dniach. Okazało się, że nasza oferta trafiła na podatny grunt.

Z upływem czasu krąg ludzi zaangażowanych w pertraktacje i przygotowanie odpowiednich materiałów powiększył się do setek osób. Zdarzyło się, że w jednym miejscu toczyły się np. rozmowy ekspertów w 6 różnych grupach roboczych. Wywarliśmy na Amerykanach dobre wrażenie. Zdecydowało to z pewnością o ostatecznym wyborze naszej oferty. Ówczesny minister gospodarki, Klemens Ścierański, powiedział później, że: „Gliwice przygotowały najlepszą ofertę ze wszystkich miast, które przystąpiły do rywalizacji”. Użytkany przez nas rezultat był jednak nie tylko konsekwencją profesjonalnego przygotowania materiałów potrzebnych Amerykanom. Na końcowy wynik wpłynęły też inne czynniki, w tym zwłaszcza umiejętności prowadzenia harmonijnej gry zespołowej przez wszystkich gliwickich negocjatorów. Nie dałoby się osiągnąć takiego efektu w atmosferze kłótni i waśni w tonie lokalnego samorządu.

Wyczerpujące kilkumiesięczne prace miały bardzo stresujący charakter. Musieliśmy w tym czasie podejmować mnóstwo trudnych decyzji. Niektóre z nich wymagały tworzenia nowatorskich i niespotykanych dotąd procedur postępowania. Mam tu na myśli np. uzyskanie zgody Rady Miejskiej na pewne zobowiązania gminy wobec koncernu „GM”, bez ich publicznego ujawniania. Zapewnienie całkowitej poufności obrad RM nie było łatwym zadaniem. Powodzenie negocjacji z Amerykanami zależało zaś w dużym stopniu od zachowania tajemnicy przebiegu pertraktacji. Warunek ten został jednak spełniony, a co więcej okazało się, że w kluczowym momencie wszyscy radni głosowali jednomyślnie za podjęciem przez gminę wymaganych zobowiązań”.

Władze miejskie podpisały w efekcie umowę inwestycyjną z „GM” 6 maja 1996 roku. W następnym miesiącu - 18 czerwca - utworzono gliwicką podstrefę



fol. A. Witwicki

Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, której wg wcześniejszych decyzji miało w ogóle nie być. „GENERAL MOTORS” był pierwszym wielkim inwestorem w naszym mieście. Firma wydała na budowę zakładu na terenie specjalnej strefy ekonomicznej w Gliwicach kwotę jednego miliarda marek niemieckich. - Zobowiązania gminy wobec koncernu „GM” figurowały w budżecie Gliwic przez parę lat, aż do ich całkowitego zrealizowania - wyjaśnia Zygmunt Frankiewicz. Fabrykę uruchomiono w rekordowo szybkim tempie - od wbicia „symbolicznej łopaty” do momentu wyprodukowania pierwszego samochodu upłynęły 22 miesiące. W 1999 roku zjechało z gliwickich taśm produkcyjnych ok. 42 tysiące aut. Rok później było ich już ok. 100 tysięcy. Blisko 80% samochodów z Gliwic trafiało na eksport do ponad 20 europejskich krajów.

Powstanie fabryki przyczyniło się nie tylko do rozwoju Gliwic, ale również przysporzyło korzyści ościennym miastom i gminom, w których stopa bezrobocia osiąga poziom 25%. Zakład dawał przecież zatrudnienie m.in. wielu mieszkańcom sąsiednich miejscowości. Tworzenie nowych miejsc pracy stało się zadaniem pierwszoplanowym, zwłaszcza w sytuacji, gdy cały Śląsk boryka się z olbrzymimi problemami związanymi z restrukturyzacją przemysłu.

Za koncernem „GM” poszli inni. W Gliwicach uruchamiano kolejne zakłady przemysłowe, budowane przez zagranicznych i krajowych inwestorów, którzy dostrzegli tu szansę zrobienia dobrego interesu. Fabryka Opla stała się kołem zamachowym dobrze funkcjonującej specjalnej strefy ekonomicznej, stwarzającej możliwość zatrudnienia tysięcy pracowników. - Strefa przyniosła miastu oczywisty pożytek - przybyło nowych miejsc pracy, a zagraniczne inwestycje w Gliwicach doprowadziły do nakręcenia lokalnej koniunktury gospodarczej - przekonywał prezydent miasta, Zygmunt Frankiewicz, w rozmowach z licznymi dziennikarzami z całej Europy.

Znany dobrze „efekt domina” sprawił, że w gliwickiej strefie działa dziś 27 zagranicznych i polskich firm, które prowadzą różnorodną działalność gospodarczą. Swoje jednostki produkcyjne i usługowe ulokowali tam inwestorzy amerykańscy, niemieccy, hiszpańscy, szwedzcy, włoscy, francuscy, irlandzcy, czescy, austriaccy, japońscy, brytyjscy, portugalscy, belgijscy oraz - rzecz jasna - polscy. Lista usytuowanych w strefie podmiotów gospodarczych powiększy się wkrótce o 12 kolejnych firm, które zwyciężyły w stosownych przetargach. Przykład „OPLA” okazał się więc zarazliwy. - W „strefowych” przedsiębiorstwach jest obecnie zatrudnionych 7.270 osób - informuje Jerzy Łolik, wiceprezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. Trudno się więc dziwić, że bezrobocie w Gliwicach jest znacznie mniejsze, niż w sąsiednich gminach (obecnie - ok. 14,5%). A wszystko za sprawą nocnej wizyty Amerykanów w Gliwicach w zimowy wieczór przed 10 laty... (luz)

Kalendarium zdarzeń związanych z utworzeniem fabryki OPLA w Gliwicach

- **1995, 18 maja** - utworzenie Gliwickiej Agencji Inicjatyw Gospodarczych
- **1996, 14 marca** - podpisanie listu intencyjnego w sprawie budowy fabryki Opla w Gliwicach
- **1996, 6 maja** - uroczystość podpisania umowy inwestycyjnej z koncernem General Motors
- **1996, 18 czerwca** - utworzenie oddziału Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Gliwicach
- **1996, 2 października** - „wbicie pierwszej łopaty” - inauguracja budowy fabryki Opla, w której udział wzięli: prezydent RP - Aleksander Kwaśniewski, minister przemysłu - Klemens Ścierański, wojewoda katowicki - Eugeniusz Ciszak, minister spraw zagranicznych Niemiec - Klaus Kinkel oraz przedstawiciele GM: John Smith - prezes GM, Louis Hughes - wiceprezes GM, David Herman - prezes Adam Opel AG i Scott Mackie - dyrektor GM Poland
- **1998, 31 sierpnia** - uroczyste otwarcie fabryki Opla



fol. K. Krzemieński

Tu było ściernisko ...



fol. A. Witwicki



fol. A. Witwicki

... a powstało San Francisco - OPEL



fol. W. Baran

ZGRANY ZESPÓŁ

Za kilka tygodni Centrum Ratownictwa Gliwice będzie obchodzić drugie urodziny. To nowoczesna jednostka, która sprawnie koordynuje akcje ratunkowe prowadzone na terenie miasta i powiatu gliwickiego. Ośrodek powstał jako jeden z pierwszych w kraju. Prowadzi działania na obszarze 810 km², zamieszkiwanym przez 324 tysiące osób.

Centrum otwarto 16 lutego 2004 roku w wyniku współpracy między samorządami - miejskim i powiatowym. Współdziałanie to rozpoczęło się kilka lat wcześniej. Dzisiaj CRG skupia w swojej strukturze przedstawicieli Policji, Straży Pożarnej oraz Pogotowia Ratunkowego. Zespół ten uzupełniają: dyspozytor cywilny (odpowiedzialny m.in. za współpracę z pogotowiem technicznym) oraz gliwicka Straż Miejska.

Dyżurni, pracujący w jednej sali dyspozytorskiej, pełnią służbę przez całą dobę. Korzystają z zintegrowanych systemów: teletematycznego, radiowego oraz alarmowego i powiadamiania. Odbierają połączenia telefoniczne na numery resortowe (997, 998, 999, 986) oraz na numer ratunkowy 112. Uzyskane informacje przekazują natychmiast do wspólnej bazy danych. Taki sposób organizacji pracy przynosi wymierne rezultaty. Osoba powiadająca o konkretnym zdarzeniu może dzięki jednej, krótkiej rozmowie wezwać kompleksową pomoc. Nie musi się też zastanawiać, czy prosić o przyjazd Policji, czy przykładowo - pogotowia gazowego.

Dyżurni reprezentujący poszczególne służby ratownicze tworzą dobrze uzupełniający się zespół. Efektem ich współpracy i korzystania z nowoczesnego sprzętu jest błyskawiczny obieg informacji. Skracca to czas potrzebny do podjęcia działań ratunkowych i ułatwia koordynację prowadzonych akcji.

Osoby głuchonieme i niesłyszące mogą wezwać niezbędną pomoc za pośrednictwem SMS-a. Wykazy numerów komórkowych, posiadanych i obsługiwanych przez dyspozytorów CRG, znajdują się w siedzibach stowarzyszeń osób niepełnosprawnych.



Dodać warto, że jednostka prowadzi stały monitoring poziomu wody w Kłodnicy. Dysponuje też stacją meteo, która pozwala obserwować zmieniające się warunki atmosferyczne. Dzięki systemowi kamer dyspozytorzy śledzą również sytuację na ulicach śródmieścia Gliwic. - CRG jest przygotowane do pracy w warunkach szczególnych, np. w obliczu klęski żywiołowej. Wówczas w Centrum zbiera się Zespół Reagowania Kryzysowego, którym kieruje prezydent lub starosta powiatu gliwickiego - podsumowuje funkcjonowanie jednostki jej rzecznik, Mariusz Kopeć. (kik)



foto: M. Kopeć

OBYWATEL ŚWIATA

Urodził się w Bytomiu. Dzieciństwo i wczesną młodość spędził w Gliwicach. Dorosłe życie związał z Katowicami, Berlinem i Paryżem. Wieczny wędrowiec? Raczej spełniony, ceniony w kraju i za granicą artysta. Przedwcześnie zmarły Tomasz Struk (1952 - 2004).

Był twórcą w pełnym tego słowa znaczeniu. Interesował się tym, co uniwersalne: przemijaniem, zmiennością, pamięcią i czasem. Jego obrazy i grafiki pojawiały się w takich miejscach, jak np. słynne Grand Palais w Paryżu. Równie często prezentowały je muzea i centra sztuki współczesnej w Warszawie, Kolonii, Kioto czy Berlinie. Posiadał pracownię w trzech stolicach: Francji, Niemiec i - rzecz jasna - Śląska. Kochał wolność. - *Kiedyś doprowadził do szafu niemieckiego celnika, bo kiedy jego polski paszport okazał się nieważny, wyciągnął francuski* - wspomina znajomy twórca, Leszek Lewandowski. W 2000 roku Struk potwierdził swoją klasę, zdobywając główne na-

grody na Międzynarodowym Triennale Grafiki w Krakowie i jego polskim odpowiedniku w Katowicach. Odszedł nagle cztery lata później.

Retrospektywa twórczości zmarłego była kwestią czasu. W listopadzie br. w Górnośląskim Centrum Kultury GCK w Katowicach (Galeria ENGRAM) otwarto wystawę jego prac. - *Staralem się pokazać pełne spektrum tego, co Tomek robił: obrazy i grafiki od lat osiemdziesiątych XX stulecia aż po nowe tysiąclecie* - mówi Roman Lewandowski, kurator ekspozycji „Ślady pamięci (Homage a Tomasz Struk)”. - *Skupiłem się na opracowaniu kilku równoległych wątków. Składają się na nie m.in. dwie wystawy towarzyszące oraz sympozjum naukowe.* „Ślady pamięci” stanowią prezentację dokonań Struka oraz pozornie odległych poszukiwań artystycznych innych twórców. Znajdują się wśród nich: rzeźbiarze Jan Berdyszak i Leszek Lewandowski, malarze Rafał Bujnowski, Marian Kasperczyk, Jerzy Truszkowski i Joanna Wórzeczka, fotograficy Józef Bury, Roman Opałka, Józef Robakowski, Paweł Chawiński i Tomasz Ciecierski, performerki Izabella Gustowska, Izabela Degardo Pajonk, Zuzanna Janin i Maria Pyrlík oraz grafik Adam Romaniuk.

Wystawa będzie czynna do połowy stycznia przyszłego roku. - *Przywołuje ona rozmaite tropy myślenia artystów zdających się pochodzić z innej, niż Tomek, „bajki”. W tym sensie jest nawet pewną prowokacją - przynajmniej jej autor.* Zapowiada, że po zakończeniu „Śladów pamięci” zostanie otwarta druga ekspozycja, tym razem zatytułowana „Ślady przyjaźni”. Będzie swoistym hołdem złożonym przez grono dobrych znajomych. - *Zależy mi również na tym, aby za jej pośrednictwem podkreślić prosty fakt jedności sztuki. Sztuka jest jedna. Różne - i często szalenie zaskakujące - są tylko ścieżki, które do niej wiodą. To jedna z tych tajemnic, na które próżno*



katalog z wystawy (2003), Tomasz Struk

szukać odpowiedzi w całej filozofii, od Heraklita i Platona zaczynając, na Derridzie i Baudrillardzie kończąc - stwierdza Roman Lewandowski.

Jego zdaniem twórczość Struka może się wydawać młodszej publiczności niedzisiejsza i bardzo zagadkowa. Znakiem rozpoznawczym artysty był bowiem sześciobok: forma znana z barokowych portretów trumiennych. Wykorzystywał ją, przygotowując cykle poświęcone problematyce czasu, śmierci i destrukcji. Dzięki niemu motyw „Vanitas”, tak charakterystyczny dla polskiej kultury sarmackiej, stał się symbolem przemijania cyfelnym w całej Europie. Fascynowała go również forma i matryca. - *Tomek nie tytułował swoich prac. Był barwną osobowością, uwielbiał dyskutować i zmuszać do myślenia. Krąży o nim wiele opowieści i anegdot. Przed kilkoma laty stworzył tzw. „białe obrazy”. Zamiast malować... zdejmował kolejne warstwy farby. W ten sposób zostawiał miejsce na niedopowiedzenie. Dziś odnoszę wrażenie, że sporo jego prac to kontynuacja dialogów, które odbywały się w różnych okolicznościach i na różnych poziomach* - opowiada kurator ekspozycji. (kik)



katalog z wystawy (1997), Tomasz Struk

Historia obiektu sięga dziewiętnastego wieku. Źródła podają, że w 1891 roku zakupiono działkę w centrum miasta pod budowę tzw. domu starców. Nadburmistrz Kreidel zaapelował wówczas do przemysłowców i mieszkańców Gliwic o finansowe wsparcie przedsięwzięcia. Budowę rozpoczęto w 1900 roku, a zakończono - zaledwie dwa lata później. Uroczyste poświęcenie budynku nastąpiło 5 października 1902 roku. Jak na ówczesne warunki, dom został nowoczesnie urządzone. Zainstalowano nawet centralne ogrzewanie. Na każdej kondygnacji znajdowały się aż dwa węzły sanitarne. Ośrodek przeznaczony był dla osób starszych i schorowanych.

Po II wojnie światowej zmieniło się przeznaczenie obiektu. W budynku zorganizowano Szpital Obserwacyjno - Zakaźny, ponieważ tak kształtowały się potrzeby mieszkańców. W tamtych czasach powszechne były choroby zakaźne, np. szkarlatyna, błonica czy żółtaczka. Z czasem jednak sytuacja epidemiologiczna nie tylko na Śląsku, ale i w całym kraju, znacznie się poprawiła. Stało się tak przede wszystkim dzięki szczepieniom, ale także wyższej świadomości społeczeństwa. Pod koniec lat czterdziestych ubiegłego stulecia okazało się, że spośród 106 miejsc dla chorych, wykorzystywano tylko 50%. Wydawało się więc, że utrzymywanie tak dużego obiektu ma niewielki sens.

Finansowanie Szpitala Obserwacyjno - Zakaźnego w dotychczasowej siedzibie

jednak zadeklarować, że nie będziemy już wносить żadnych roszczeń o środki na zakup respiratora - mówi dyrektor szpitala.

Pierwsze sale dla chorych były gotowe w lipcu 2003 roku. Formalną działalność rozpoczął wówczas ZOL, zarejestrowany początkowo na osiem łóżek. Przy ul. Kozielskiej funkcjonowały równolegle dwa ośrod-

jęczkowska. Poradnia chorób zakaźnych nie została jednak całkowicie zamknięta. Przeniesiono ją do budynku przy ulicy Radoiowej 2.

W ciągu sześciu lat od rozpoczęcia reorganizacji, czyli od 1999 do 2005 roku, na przekształcenie szpitala w ZOL wydano w sumie ponad 2 miliony zł. Pieniądze

W STARYCH MURACH NOWY ZOL

Dobiegł końca remont w budynku dawnego szpitala przy ul. Kozielskiej. Obecnie działa tam Zakład Opiekuńczo - Leczniczy (ZOL). Jest to ośrodek o specjalności neurologiczno - rehabilitacyjnej. Powstał w miejscu zlikwidowanych oddziałów chorób zakaźnych Zespołu Szpitali nr 2. Wbrew przypuszczeniom nie jest domem opieki dla osób starszych, ale specjalistyczną jednostką służącą pacjentom w różnym wieku. Prowadzona tam działalność polega przede wszystkim na rehabilitacji osób, które doznały wylewu lub udaru mózgu. Tworzenie placówki trwało prawie sześć lat.

ki: ZOL i szpital zakaźny. Takie współistnienie wymagało spełnienia określonych warunków. W związku z tym usilnie starano się o uzyskanie wielu odstępstw od przepisów sanitarnych. - *Z czasem doszliśmy do wniosku, że nie jesteśmy w stanie wyremontować i unowocześnić gmachu przy ulicy Kozielskiej tak, aby spełniał on wszyst-*

pochodziły z różnych źródeł. Najwięcej, ponad milion złotych, zostało wyasygnowane z budżetu Miasta Gliwice. Około 950 tysięcy przekazało Ministerstwo Zdrowia, a około 200 tysięcy - Starostwo Powiatowe. Powstał nowoczesny kompleks opiekuńczo - leczniczy z pełnym zapleczem rehabilitacyjnym. Znajduje się w nim 50 łóżek -



foto. A. Witwicki

stało się nieopłacalne. Poszukiwano racjonalnego rozwiązania. - *W 1999 roku Ministerstwo Zdrowia uruchomiło program związany z reformą służby zdrowia, wspierający działania restrukturyzacyjne. Wtedy też złożyliśmy wniosek o przekształcenie Szpitala Obserwacyjno - Zakaźnego w ZOL. Uważaliśmy, że część niewykorzystanych łóżek można spożytkować w innym celu - wspomina Barbara Zajączkowska, dyrektor Zespołu Szpitali nr 2.*

Decyzją komisji wojewódzkiej, a także Ministerstwa Zdrowia, przekazano pierwsze pieniądze na przeobrażenie szpitala przy Kozielskiej. Była to kwota 150 tysięcy złotych. Umożliwiła rozpoczęcie przebudowy budynku. W 2000 roku otrzymano kolejną dotację, tym razem przeznaczoną na zakup sprzętu medycznego oraz przeszkolenie personelu. W 2002 roku pojawiły się problemy z pozyskaniem dalszego wsparcia finansowego z ministerstwa. - *Potrzebowaliśmy około 400 tysięcy złotych na przebudowę parteru obiektu. Niestety, przyznano tylko połowę tej sumy. Jednocześnie ministerstwo obiecało, że w 2003 roku otrzymamy 200 tysięcy złotych na zakup respiratora. Zwróciliśmy się więc z prośbą o możliwość wykorzystania tych pieniędzy na adaptację parteru. Po długich staraniach minister zgodził się. Musieliśmy*

kie wymogi SANEPID-u dotyczące placówki epidemiologicznej. Zapadła więc decyzja o likwidacji szpitala zakaźnego i wykorzystaniu budynku w całości przez ZOL. Była ona uzasadniona znacznym wzrostem zapotrzebowania na tego rodzaju usługi medyczne oraz brakiem takiego ośrodka w mieście - argumentuje Barbara Za-

wszystkie o podwyższonym standardzie. Przygotowano sale przede wszystkim jedno- i dwuosobowe z pełnym zapleczem rehabilitacyjnym (kinezyterapia i fizykoterapia). Na dwa pokoje przypada jeden węzeł sanitarny w pełni przystosowany dla osób niepełnosprawnych. Dodatkowo budynek wyposażony jest w windę oraz podnośnik

wy Fundusz Zdrowia. Resztę kosztów leczenia ponosi pacjent.

Zakończono remont i adaptację wnętrza budynku przy ul. Kozielskiej. - *Liczne kontrole SANEPID-u i Narodowego Funduszu Zdrowia wykazały, że gliwicki Zakład Opiekuńczo - Leczniczy jest obecnie najlepszą jednostką tego typu w województwie śląskim - stwierdza Barbara Zajączkowska. Ostatnim etapem długoletniej restrukturyzacji będzie modernizacja elewacji zabytkowego budynku. Zostanie przeprowadzona w przyszłym roku.*

- *W związku z rozporządzeniem ministra zdrowia z 28 lipca 2005 roku - mimo pozytywnej opinii Powiatowego Inspektoratu Sanitarno - Epidemiologicznego - musieliśmy przygotować nowy program dostosowawczy. Był on niezbędny do ponownego zarejestrowania całego Zakładu. Użytkaliśmy taką rejestrację 9 grudnia 2005 roku. Obecnie oczekujemy na podpisanie nowego kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Chcemy uzyskać więcej pieniędzy z NFZ na leczenie chorych - podsumowuje dyrektor Zespołu Szpitali nr 2. Oficjalne oddanie do użytku nowego Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego nastąpi 27 grudnia. (mag)*



WIGILIA NA PACYFIKU

Drobniagowe przygotowania do rejsu zajęły im kilka miesięcy. Wyruszyli z Gliwic 14 września 2002 roku. Podczas rocznej wyprawy żeglarskiej pokonali Atlantyk, wąski przesmyk Kanału Panamskiego i okrążyli „starego ludożercę” Ameryki Południowej - przylądek Horn. Niepowtarzalną atmosferę przeżywanych wówczas świąt Bożego Narodzenia przywołuje jeden z ośmiu śmiałków - członków ekspedycji „Cape Horn Antarctica 2002/2003” - kapitan Jacek Waclawski.



fol. D. Bac

Minęły trzy miesiące od początku wyprawy. Za sobą pozostawiliśmy wody Atlantyku, słoneczne Karaiby i Kanał Panamski. Będąc już na Pacyfiku, kierowaliśmy się ku brzegom Ekwadoru. W trakcie tego przełotu wypadły święta...

Z dziennika pokładowego: przygotowania.

W Polsce nasi bliscy siedzą już pewnie przy wigilijnym stole. Różnica czasu wynosi jednak sześć godzin, więc wciąż przygotowujemy się do wieczery. Mamy prawie wszystkie potrawy. Są kotleciki rybne, kapusta z grzybami i grochem, zupa grzybowa z prawdziwych grzybów, barszcz (!), kilka sałatek, ciasta i prawdziwy, domowy kompot. Jak na jachtowe warunki - naprawdę niezłe. „Siwy” i Mateusz spisali się rewelacyjnie.

Chcemy spędzić te święta, na ile to możliwe, tradycyjnie. Planując wyprawę myśleliśmy, że uczymy je na lądzie. Jak widać - nie udało się. Jesteśmy za to na nowym oceanie, do równika 140 mil, pogoda... niewyraźna. Mamy jednak dwanaście potraw, zabraną z Polski opłatek i zestaw kołęd na kompakcie. Chłopaki właśnie kąpią się za burtą. Doprowadzają się do ładu. Telefon satelitarny jest w ciągłym użyciu. Każdy chce porozmawiać z rodziną, poza tym dzwoni do nas wielu przyjaciół. Tego szczególnego dnia to bardzo ważne. Dominik udekorował mesę i przymocował do masztu małą choinkę. Jest naprawdę świątecznie! I pierwszy raz podczas rejsu mamy ładny obrus. Dodzwoniłem się przy okazji do ludzi, którzy pomogli nam zorganizować wyprawę. Miło było ich usłyszeć. Oni też ucieszyli się z niespodziewanych życzeń z Pacyfiku. Telefon od Marcina Gienieczki. Zupełnie mnie zaskoczył, bo przed wyprawą spotkaliśmy się zaledwie kilka razy. Dzisiaj pamiętał o nas... Nadchodzi wieczór, ubieram się na Wigilię.

Święta, święta, święta...

Podzielił się opłatkiem. Kiedy składaliśmy sobie życzenia, poczułem, jak dobrze mieć przy sobie dobrych przyjaciół. Przeczytaliśmy też fragment z Biblii, potem - zabraliśmy się do naszych potraw.

Żagle zrzucone, silnik wyłączony... Spokojnie dryfujemy. Na horyzoncie nie ma żadnego statku. W dobrych nastrojach po wieczery wprawiła nas „trzynasta potrawa” od księdza Wieśka z Bonaire - wino mszalne. Nie zapomnę tych świąt. Na pewno. Myślałem dużo o Agnieszce i rodzicach. Jak co roku spędzili święta w górach. W czasie, kiedy my na jachcie, gdzieś blisko równika, jedliśmy kolejne potrawy przyrządzone przez „Siwego”, mój Ojczym pisał maila, którego przeczytałem kilka dni później w Ekwadorze:

„Na zewnątrz minus dwadzieścia dwa stopnie. Choinka w rogu pokoju świeci się delikatnym światłem białych żarówczek. Anioł spogląda z góry, a pod nim bombka z napisem „Cape Horn”... W kominku płoną polana. Na wigilijnym stole był talerz dla Ciebie. Przed nim biała karteczka ze srebrną wstążką i napisem „Kapitan”. Był też talerz dla gościa. I kiedy Ewunia zaczynała czytać modlitwę, ten Twój telefon... W idealnym momencie. Telepatia? Na pewno tak. Czujemy Ciebie i wiemy, że Ty nas też. Później raz jeszcze łączenie z Pacyfikiem. Dzwoniliśmy do Ciebie z pięć razy o północy. Budka telefoniczna przed urzędem gminy w Istebnej. Mróz jak cholera. Ludzie walą na pasterkę. A my, drobniag, łączymy się w końcu skutecznie z jachtem na Pacyfiku.”

Opracowała Katarzyna Kulik

Szczegóły tej wyprawy i plany następnych podróży młodych żeglarzy są umieszczone na stronie www.antarctica.pl

Notatka o załodze...

Wszyscy członkowie wyprawy „Cape Horn Antarctica 2002/2003” to młodzi ludzie ogarnięci wspólną pasją żeglarstwa.

Jacek Waclawski (rocznik 1981) - pomysłodawca i główny organizator imprezy. Podczas ekspedycji student Śląskiej Akademii Medycznej. Nie ma dla niego rzeczy niemożliwych („po prostu trzeba płynąć”). Ma na swoim koncie poprowadzenie jachtu „Stary” przez uznawaną za najniebezpieczniejszą na Starym Lądzie cieśninę Pentland Firth oraz prowadzenie rejsów po Bałtyku, Morzu Północnym i wodach Atlantyku. Przepłynął 16 tysięcy mil morskich stażu na jachtach: „Wielkopolska”, „Dar Szczecina”, „Gaudeamus”, „Smuga Cienia”, „Śmiały”, „Alabaster”, „Stary”, „Zawisza Czarny”.

Andrzej Kolon (rocznik 1981) - podczas ekspedycji student Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Zajmował się logistyką i finansami wyprawy. Żeglarz i narciarz, dusza towarzystwa i znakomity kompan w kryzysowych sytuacjach. To wilk morski, któremu nawet najgorsza nawet pogoda nie ściągnie uśmiechu z twarzy. Jest posiadaczem jednego z największych stażów morskich w załodze. Uczestnik wyprawy do Pentland Firth.

Dominik Bac (rocznik 1979) - podczas rejsu student turystyki w Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Był organizatorem ekspedycji lądowej na najwyższe wulkany Ameryki (Chimborazo i Cotopaxi) oraz wypadów w interior Ameryki Południowej. Fotograf wyprawy. Jego pasje to wspinaczka wysokogórska, narciarstwo, speleologia, żeglarstwo i globtrotting. Ma za sobą samodzielnie zorganizowane ekspedycje „Trans - Azja 2000” i „Himalajskie Królestwa Ladakh i Nepal 2001” oraz doświadczenia z Bałtyku, Morza Północnego i Śródziemnego.

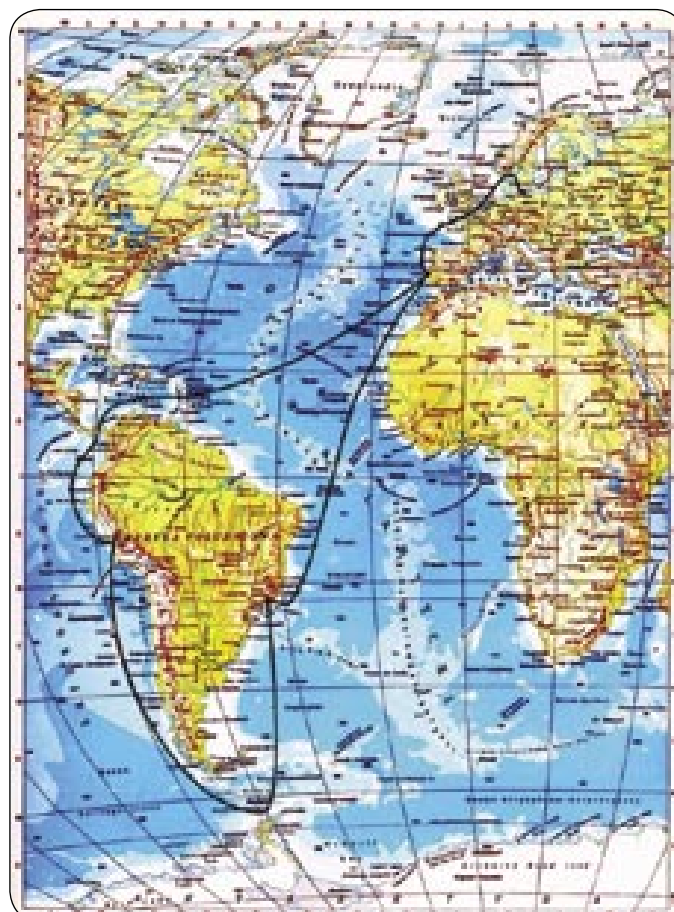
Grzegorz Jendroszczyk (rocznik 1982) - podczas wyprawy student Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Był specjalistą od nawigacji, odpowiedzialnym za przygotowanie map i taktykę rejsu. Należy do urodzonych żeglarzy (wprawdzie często stara się zmylić przeciwnika koszulą w stylu Bahama Beach Boy, ale już prawdziwie kapitańska drewniana fajka w ustach świadczy o jego prawdziwej naturze). We wrześniu 2002 roku wyruszył na Horn, a jego miejsce w domu zajął... pies. Uczestnik wyprawy do Pentland Firth oraz rejsów po Morzu Bałtyckim i Północnym.

Mateusz Sznir (rocznik 1981) - podczas ekspedycji student prawa w Uniwersytecie Warszawskim. Odpowiadał za zaopatrzenie jachtu. Posiada wiele zainteresowań, które szybko realizuje. Mistrz parkietu w tańcach towarzyskich, miłośnik sztuk walk wschodu i znakomity żeglarz. Jego umiejętności logistyczne pozwoliły przetrwać załodze w najcięższych warunkach. Uczestnik wyprawy do Pentland Firth.

Sławomir Skalmierski (rocznik 1979) - podczas ekspedycji student Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Człowiek od wszelkich zadań specjalnych. Zajmował się elektroniką i techniką, pełnił również funkcję pokładowego operatora filmowego. Jego pasje to m.in. paralotniarstwo, narciarstwo, szybownictwo i windsurfing. Dzięki niemu w galerii zdjęć na stronie www.antarctica.pl można podziwiać widoki Ameryki Południowej i Antarktyki wykonane „z lotu ptaka”.

Grzegorz Dolnik (rocznik 1980) - podczas wyprawy student Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Regatowa przeszłość, prawie 2 metry wzrostu i kierunek studiów sprawiły, że Grzegorz to bosman w pełnym tego słowa znaczeniu i złota raczka do wszelkich usterek. Koordynator przygotowań technicznych.

Andrzej Nowakowski (rocznik 1982) - podczas ekspedycji student Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Pełnił rolę II oficera i kuka. Ten doświadczony żeglarz i nawigator najlepiej czuje się w sztormiaku podczas nocnych wacht lub w... kambuzie.



SZPITAL RODEM Z BAJKI

Rozmowa z gliwiczanie Grzegorzem WALLEREM,
asystentem reżysera serialu telewizyjnego „NA DOBRE I NA ZŁE”

Kto wpadł na pomysł stworzenia serialu telewizyjnego, pokazującego bajkowy szpital w Leśnej Górze?

Tadeusz Lampka. Został w efekcie producentem serialu.

Czy zdjęcia są kręcone w prawdziwych wnętrzach szpitalnych?

Jedynie sceny operacyjne i wymagające specjalistycznego sprzętu medycznego są realizowane w prawdziwym szpitalu przy ul. Banacha w Warszawie. Większość zdjęć powstaje jednak w specjalnie w tym celu wybudowanej hali w Sękocinie. Są tam m.in. korytarze szpitalne, sale chorych i mieszkania bohaterów serialu. Zdjęcia w plenerach kręcimy w Warszawie i jej okolicy.

Minęło już chyba 6 lat od wyświetlenia pierwszego odcinka serialu...

Rzeczywiście. „NA DOBRE I NA ZŁE” pojawiło się po raz pierwszy w telewizyjnej „dwójce” we wrześniu 1999 roku. Zbliżamy się do małego jubileuszu - 250 odcinka serialu. W okresie świąt zostaną nadane odcinki 239 i 240.

Kto zdecydował, że Małgorzata Foremniak, Artur Żmijewski i Krzysztof Pieczyński powinni kreować role wspaniałych i życzliwych ludziom lekarzy?

Pomysłodawcami byli: producent Tadeusz Lampka, scenarzystka Ilona Łepkowska i reżyser Ryszard Zatorski. To oni, po wielu różnych propozycjach, stworzyli serialową trójkę przyjaciół - Zosię, Kubę i Bruna.

A dlaczego po kilku latach Krzysztof Pieczyński zrezygnował z udziału w serialu? Nagła nieobecność Bruna została natychmiast dostrzeżona przez widzów.

Decyzja o odejściu została podjęta przez Krzysztofa i jedynie on może powiedzieć, czym się kierował. Na pewno widownia naszego serialu straciła możliwość oglądania bardzo dobrego aktora. Przypomnę, że Krzysztof Pieczyński jest laureatem nagrody za pierwszoplanową rolę na Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdyni.

Kto do tej pory tworzył scenariusz?

Początkowo zajmowała się tym Ilona Łepkowska. Potem było wielu scenarzystów - Ryszard Zatorski, Agnieszka Krakowiak-Kondracka, Renata Frydrych, Katarzyna Grochola, Maciej Maciejewski, Grzegorz Lewandowski, Robert Mąka, Andrzej Gołda, a ostatnio aktorka Maria Ciunelis. Pojawiło się też kilku scenarzystów pojedynczych odcinków.

Czy lista reżyserów jest równie imponująca?

W ciągu 6 lat było ich kilkunastu - Ryszard Zatorski, Krzysztof Rogala, Teresa Kotlarczyk, Piotr Weresniak, Maciej Dejczer, Maciej Pieprzyca, Jerzy Łukaszewicz, Waldemar Szarek, Wojciech Wójcik, Mariusz Malec, Artur Urbański, Janusz Dymek. Ostatnio za kamerą stanął zaś aktor Artur Żmijewski.



W jaki sposób są wyłaniani odtwórcy kolejnych ról? Czy w tym celu przeprowadzane są castingi?

Organizujemy je, ale najczęściej obsada jest ustalana przez drugiego reżysera - Monikę Figurę - w porozumieniu z reżyserem danego odcinka. Opierają się oni głównie na doświadczeniu i znajomości aktorów. Całość zatwierdza producent.

Podczas realizacji serialu dały o sobie znać rodzinne powiązania aktorskie. Czy Marian Opania miał wpływ na decyzję o udziale Bartosza Opani w serialu?

Nie. Do roli doktora Latoszka, jak do każdej większej roli, było kilku kandydatów. Najbardziej opowiadał reżyserom i producentowi Bartosz Opania. Możliwe jednak, że sam aktor rozmawiał z ojcem o przyjęciu roli.

Czy scenarzyści konsultują swoje pomysły z występującymi w serialu aktorami? A może korzystają czasami z listownych propozycji i sugestii widzów?

Wiem, że aktorzy kontaktują się ze scenarzystami i przedstawiają im swoje propozycje czy sugestie. Zapewne coś z tego trafia do scenariusza. Pracuje nad tym w sumie sztab ludzi, wśród których są nie tylko scenarzyści, ale też konsultanci medyczni czy też przedstawiciele redakcji TVP 2. Poszczególne odcinki są także dopracowywane w szczegółach przez reżyserów i aktorów podczas realizacji serialu na planie zdjęciowym. Pomysły widzów są, w miarę możliwości, brane również pod uwagę.

Jakie jest obecne zainteresowanie serialem?

Ciągle bardzo duże. W ostatnich tygodniach znacznie wzrosła liczba widzów oglądających „NA DOBRE I NA ZŁE”. W niedzielne popołudnia o godz. 16.00 gromadzi się przy telewizorach około 8 milionów Polaków. Udział w tzw. „oglądalności” wynosi tradycyjnie ponad 60%.

Na czym polega Twoja praca przy realizacji serialu? W jaki sposób zostałeś asystentem reżysera serialu?

Asystuję drugiemu reżyserowi od momentu przeprowadzenia castingu i planowania realizacji danego odcinka. Wszystko zaczyna się od pracy nad scenariuszem: ustalenia obsady i tzw. „kalendarzówki” zdjęć. W trakcie realizacji odpowiadam za kontakt z aktorami, zatrudniam odtwórców epizodów oraz statystów. Do tego dochodzi mnóstwo zajęć związanych z przygotowaniem dnia zdjęciowego, a także z tzw. „postprodukcją”. Moja obecność w zespole realizacyjnym serialu datuje się od sierpnia 2000 roku. Życzliwa osoba skierowała mnie do ludzi związanych z produkcją filmową. Po kilku rozmowach przeprowadzonych m.in. z jednym z reżyserów, a później z kierownikiem produkcji - Stanisławem Szymańskim otrzymałem szansę, z której skwapliwie skorzystałem. Trwa to już 5 lat.

Rozmawiał:
Zbigniew Lubowski
fot: M. Szewczyk

Grzegorz WALLER głośnym krzykiem uczcił Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową, przychodząc w Gliwicach na świat 7 listopada 1976 roku. Od najmłodszych lat pasjonował się sportem, tańcem i muzyką. W czasach szkolnych śpiewał i tańczył wraz z siostrą w Dziecięcym Zespole Wokalno-Tanecznym „GWAR” w Gliwicach. Kształcił się m.in. w Technikum Samochodowym. Jako gitarzysta-samouk grał w jednym z labędzkich zespołów rockowych, komponując utwory muzyczne i pisząc teksty piosenek. Został m.in. laureatem konkursu piosenki turystycznej w Wiśle. Po ukończeniu studiów w Uniwersytecie Śląskim w dziedzinie socjologii wyemigrował z Gliwic do Warszawy ze swoją życiową partnerką Konstancją. Trafił na plan serialu „NA DOBRE I NA ZŁE”. - Dzięki swojej komunikatywności i łatwości nawiązywania kontaktów z ludźmi przeszedł pozytywnie rozmowę kwalifikacyjną, otrzymując interesującą pracę asystenta reżysera serialu - wyjawia Teresa Waller, matka „rewolucyjnego” gliwiczanie.

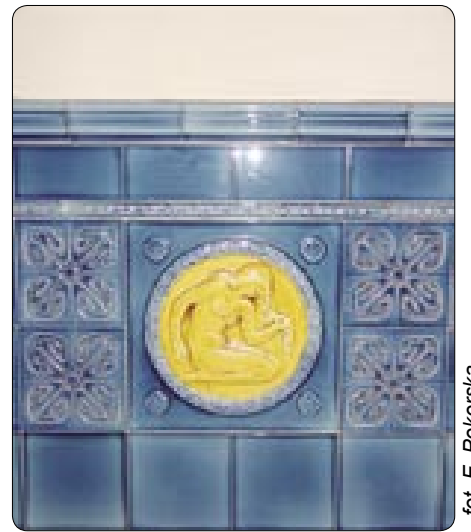


ŚLADAMI HISTORII

Secesja była pierwszym kierunkiem w sztuce, który połączył architekturę, malarstwo i literaturę. Powstał wspólny repertuar tematów i motywów. Artyści skupili uwagę na podświadomości. Co najpełniej mogło pokazać ten wewnętrzny świat? Oczywiście kobieta, przedstawiana jako niewinność, delikatność, ale i też jako ucieleśnienie perwersji, zła i destrukcji.

Śmiało można powiedzieć, że ikonografię ART NOUVEAU zawładnęła symbolicznie ukazana kobieta. Widać to także w dekoracjach secesyjnych kamienic gliwickich. Występuje duża różnorodność: od melancholijnych twarzy kobiecych, en face i z profilu, umieszczonych w narożnikach budynku przy ul. Częstochowskiej 15 (róg ul. Gorzołki) do fantastycznej postaci sfinksa z główką kobiety - jak w kartuszu, na elewacji kamienicy przy ul. Krzywej 16. A intrygujące twarze kobiece widniejące u zbiegu ulic Częstochowskiej i Gorzołki są pokazane realistycznie, z dużą dozą znajomości anatomii. Projektant wyraźnie dążył do ich linearnego przedstawienia (geometryczne detale wplątane we włosy, w układzie fryzury).

Dostrzegalny wpływ prerafaelitów (reprezentantów nawiązującego do renesansu kierunku w sztuce) widzimy natomiast w detalach architektonicznych, przedstawiających twarze i główki kobiet o delikatnym, subtelnym rysunku. Prezentowane tam uduchowione, jakby pogrążone we śnie niewiasty mają często długie, rozpuszczone, falujące włosy (narożny budynek u zbiegu ulic Gorzołki i Moniuszki oraz fasady kamienic przy ul. Krzywej). Główki te umieszczano zazwyczaj w bramach, a także w zwor-



fol. E. Pokorska

nikach otworów okiennych i drzwiowych. Nierzadko ozdabiają też występy elewacji (np. pilastry). Ich włosy łączą się, zmieniają się nawet w ornament roślinny. Przykrywa je często czapka o ludowym charakterze (ul. Moniuszki 18 / róg Gorzołki oraz ul. Krupnicza 12).

Następnym elementem w ikonografii fin-de-siècle`u (schyłku stulecia) jest kobieta połączona z drzewem (czasami stanowiąca nawet jedność z nim) jako symbol życia, płodności i witalności (np. włosy kobiet zmieniają się w wijące łodygi i korzenie - elewacja budynku przy ul. Gorzołki 11). Jeżeli pokazywano całą postać, to klęczącą, zgiętą, statyczną, a nie w ruchu. Wdzięcznym przykładem mogą być postacie nagich kobiet nachylonych nad groteskowo wykrzywioną maską. Taki ekscytujący detal umieszczono wysoko, na narożniku budynku przy ul. Gorzołki 15. Godne uwagi są również sylwetki obnażonych kobiet na kaflach ścian klatki schodowej przy ul. Zwycięstwa 17.

Ewa Pokorska
miejski konserwator zabytków

PREZENTY, PREZENTY...

W okresie przedświątecznym zapytaliśmy - ogarniętych szalem zakupów - mieszkańców Gliwic o ich pomysły na prezenty. Naszą redakcyjną ankietę wypełniło 50 osób. Jakimi upominkami obdarują w tym roku swoich najbliższych?

Zainteresowało nas „Co podaruje Pan(i) swoim najbliższym pod choinkę w tym roku?”. Gliwiczanie mieli do wyboru kilkanaście propozycji. Mogli zaznaczyć od jednej do trzech pozycji. Wyniki sondażu nie wydają się zaskakujące. Ankietowani najczęściej wybierali kosmetyki (16,5%) i ubrania (12,9%). Sporą popularnością cieszyły się też słodczyce (9,3%) oraz zabawki dla dzieci (9,3%). Chętnie kupowano również przedmioty użytku domowego (np. pościel, obrus, itp. - 7,9%).

Obdarowując prezentami, pamiętajmy, że niektóre osoby bywają przesadne. Czego nie powinno się im dawać? Na przykład butów - bo wróżą odejście. Chusteczek do nosa - bo znajomość skończy się płaczem. Perła - ponieważ symbolizują łzy i tragedię. Nie wręcza się także pustego portfela, gdyż zapowiada to biedę i nieszczęścia. Jest jednak rozwiązanie! Wystarczy włożyć do środka choćby najmniejszą monetę - na szczęście.

Warto zastanowić się, jakich prezentów nasi najbliżsi nie chcieliby dostać. Lepiej poświęcić trochę więcej czasu na przemyślenia - po to, aby prezent okazał się prawdziwym „strzałem w dziesiątkę”. (mag)

Wyniki ankiety świątecznej - Gliwice, grudzień 2005 r. CO PODARUJE PAN(I) SWOIM NAJBLIŻSZYM POD CHOINKĘ W TYM ROKU?

Kosmetyki	16,5%
Ubrania (np. szalik, bielizna, krawat, koszula, skarpetki, itp.)	12,9%
Słodczyce	9,3%
Zabawki	9,3%
Przedmioty użytku domowego (np. pościel, obrus, zastawa stołowa, itp.)	7,9%
Perfумы	7,3%
Sprzęt sportowy (np. narty, gogle, itp.)	6,5%
Książki	5,0%
Gry komputerowe	5,0%
Płyty CD, DVD (filmy, muzyka)	4,3%
Sprzęt AGD i RTV (w tym także aparat fotograficzny, kamera, itp.)	3,7%
Różne drobiazgi (zegar/zegarek ścienny)	2,9%
Telefon komórkowy, akcesoria	2,1%
Narzędzia (np. wiertarka, zestaw śrubokrętów, itp.)	1,5%
Różne drobiazgi (świecznik)	1,5%
Różne drobiazgi (portfel, kalendarz na 2006 r.)	1,5%
Biżuterię	0,7%
Bilet na wycieczkę zagraniczną	0,7%
Różne drobiazgi (wazon)	0,7%
Inne (pieniądze)	0,7%

Udzielono łącznie 139 odpowiedzi

Z okazji 110 urodzin kina 28.12.2005r. (środa)
iluzjon AMOK w Gliwicach zaprasza na

SEANS W STARYM KINIE

W programie następujące filmy:

18.00 + FILMY BRACI LUMIERE MIN. WYJŚCIE ROBOTNIKÓW Z FABRYKI, WJAZD POCIĄGU NA STACJĘ W CIOTAT, PODRÓŻ NA KSIĘŻYC, PIERWSZE W HISTORII KINA ARCYDZIEŁO SCIENCE-FICTION W REŻ. CUDAKA GEORGA MELIESA oraz

30 LAT ŚMIECHU + CZYLI NAJWIĘKSI KOMICY EKRANU W SWYCH ARCYZABAWNYCH SCENACH: CHARLES, SYD I SYDNEY CHAPLINOWIE, DOUGLAS FAIRBANKS, FLIP I FLAP, BUSTER KEATON, HARRY LANGDON, TOM MIX, MABEL NORMAND, A TAKŻE... GRETA GARBO, MARY PICKFORD, EDNA PURVIANCE I INNI

20.00 + NIEZWYKLE PRZYGODY M. WESTA W KRAJNIE BOLSZEVIKÓW W REŻ. GENIALNEGO LWA KULESZOWA

21.30 + NOC W OPERZE CZYLI BRACIA MARX KRÓLOWIE ŚWIATOWEGO HUMORU W SWYM NAJLEPSZYM FILMIE

♦♦♦ Na scenie zobaczymy: **duet artystyczno-komiczny WIT-WIT** z Gliwickiego Teatru Muzycznego, który zaprezentuje arcyzabawne skecze świąteczno-filmowe

♦♦♦ Muzykę do niektórych filmów wykona gliwicki taper **WJCIECH PIESZKA**

W przerwach: **urodzinowy tort kinowy** wykonany przez gliwicką cukiernię „Wisienka” oraz **zwiedzanie kabiny projekcyjnej**

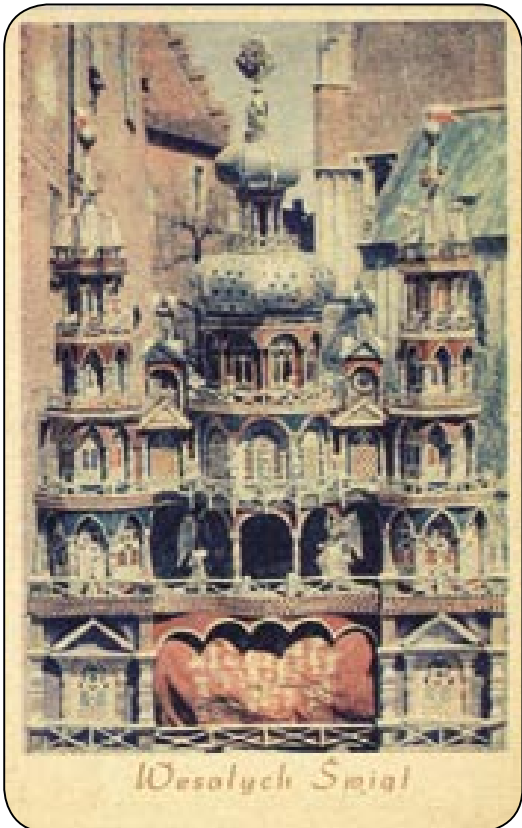
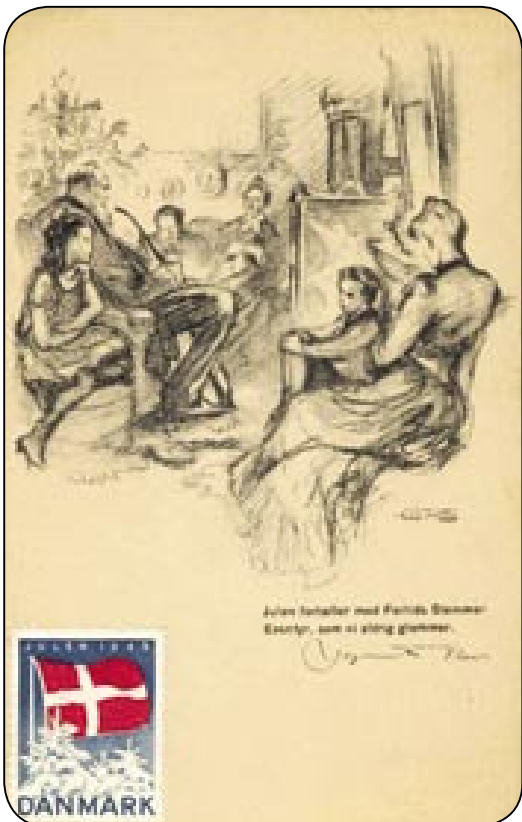
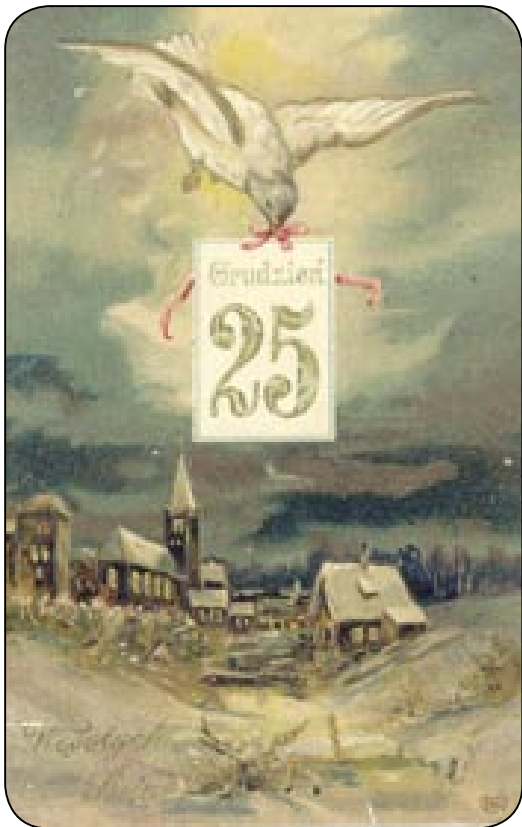
ODGISKI

Mimo nadzwyczajnych wydatków i starań dyrekcji ceny nie zostaną podwyższone - prosimy o punktualne przybycie - śmiech bez końca - dla młodzieży również dostępne - sala doskonale ogrzewana - kasy czynne już od 8 1/2 rano.

Ważni artyści

LUDZIE KARTKI PISZĄ...

dokończenie ze str. 1



Kartki świąteczne i noworoczne z kolekcji rodziny Mrozowskich

Londyński artysta William Maw Eagley wystąpił w 1842 roku w Wielkiej Brytanii świąteczną kartką z życzeniami bożonarodzeniowymi. Zdaniem niektórych badaczy był pierwszym Europejczykiem, który to zrobił. Okazało się jednak, że adresat nie był zachwycony. W efekcie pomysł nie doczekał się wówczas uznania. W rok po tym historycznym zdarzeniu, na polecenie Henry'ego Cole'a, pierwszego dyrektora Muzeum Wiktorii i Alberta w Londynie, wydrukowano 1000 egzemplarzy kartek świątecznych. Ich autor, J. C. Horsley zaprojektował je w formie plastycznego tryptyku. „Obrazy po lewej i po prawej stronie przedstawiały czyniących dobre uczynki - rozdawanie odzienia i jadła potrzebującym. Obraz środkowy wyobrażał bożonarodzenie przyjęcie z tłumem gości, mnóstwem jadła i napojów” - czytamy w książce „Niezwykłe dzieje zwykłych rzeczy”. Napis na karcie głosił: „MERRY CHRISTMAS AND A HAPPY NEW YEAR TO YOU”. Do dziś zachowało się, niestety, tylko 20 egzemplarzy historycznych pocztówek.

Tzw. „poczta otwarta” (kartki świąteczne bez kopert) została oficjalnie wprowadzona w roku 1869 na terenie monarchii austro-węgierskiej. Stało się tak podobno za sprawą artykułu prasowego, który ukazał się na łamach „Neue Freie Presse”. Nosił on tytuł: „O nowym sposobie korespondencji pocztą”. Jego autor, Emanuel Herman, uważał się za pomysłodawcę przesyłania życzeń na kartkach świątecznych. W rzeczywistości sprawa nie była taka oczywista. Cztery lata wcześniej podobny projekt korespondencji przedstawiono bowiem w Niemczech na konferencji pocztowej w Karlsruhe. Zrobił to Heinrich von Stephen. Projekt został jednak odrzucony jako zbyt śmiały i zaskakujący.

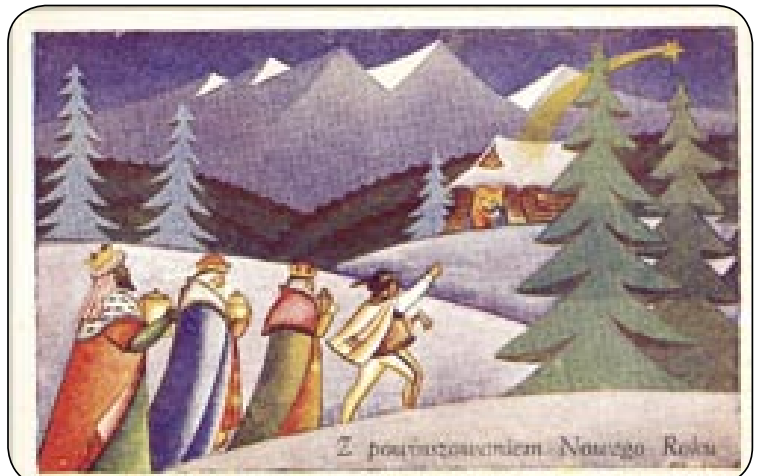
Do spopularyzowania świątecznych pocztówek przyczynił się urodzony we Wrocławiu Louis Pranga, właściciel drukarni, w której powstawały kartki z motywami kwiatowymi. W 1879 roku jako pierwszy w Ameryce wprowadził on do obiegu kartki bożonarodzeniowe. Był także inicjatorem konkursów (z wysokimi nagrodami pieniężnymi) na najpiękniejsze kartki świąteczne.

Nazwa „kartka świąteczna” ma również swoją historię. W wieku XVIII ludzie mieli w zwyczaju składać osobiście życzenia swoim znajomym i bliskim. Było to wówczas bardzo popularne. Często jednak zdarzało się, że domowników nie było w domu. W takich sytuacjach pisano kilka miłych słów na odwrocie zwykłej karty, pochodzącej z wybrakowanych talii kart, nieprzydatnych już do gry. Podpisaną wkładano między drzwi. Powstał nawet z tego powodu zabawny wierszyk:

„Na grzbiecie karty podpis zostawia,
Kiedy wypada z kławką rozmawiać”.

Tak utarła się całkiem zgrabna nazwa: „kartka świąteczna”.

W Polsce zwyczaj wysyłania życzeń świątecznych na kartkach pojawił się pod koniec XIX wieku. Popularność na całym świecie zyskał w latach dwudziestych ubiegłego stulecia. Ewolucja świątecznej „odkrytej poczty” nadal zaskakuje. Niedługo w Paryżu Demasian nadał im formę drzeworytów ilustrowanych. W Berlinie w XIX wieku przybierały natomiast postać kutych w żeliwie. Dziś są: wypukłe, ręcznie robione, trójwymiarowe, grające, składane oraz wysyłane pocztą elektroniczną. Nadal charakteryzują się niepowtarzalnym urokiem. Widniejące na nich najrozmaitsze wzory są niekiedy frapujące. Nie zapominając więc o SMS-ach i e-mailach, pamiętajmy o tradycyjnych, materialnych i ciągle urokliwych kartkach bożonarodzeniowych! (kam - luz)



EUROPEJSKIE ŚWIĘTA

Zwyczaje bożonarodzeniowe mają swoje korzenie w wielu europejskich krajach. Niektóre z nich dobrze znamy, inne mogą nas, Polaków, dziwić lub śmieszyć. Wszystkie są jednak ciekawe i sporo mówią o kulturze danego państwa. Z Niemiec pochodzi tradycja ubierania choinki, a w Austrii powstała jedna z najpopularniejszych kolęd - „Cicha noc, święta noc”. Święteczne ciekawostki zgromadzili młodzi gliwiczanie ze Stowarzyszenia „Akademia Edukacji Europejskiej”.

Niemcy

Zwyczaj wprowadzenia do domów bożonarodzeniowego drzewka upowszechnił się w XVIII wieku w mieszczańskich rodzinach niemieckich. W XIX wieku pojawił się w pozostałych krajach europejskich. W Niemczech na trzy tygodnie przed świętami zawieszają się specjalny kalendarz, w którym dzieci znajdują czekoladki. Najbardziej uroczystym momentem jest natomiast świąteczny obiad, po którym rozpakuje się złożone pod choinką prezenty. Charakterystycznym przysmakiem, który pojawia się na niemieckich stołach podczas świąt Bożego Narodzenia, jest bakaliowe ciasto *stollen*. Kształtem przypomina nowo narodzone dziecko zawinięte w becik.

Austria

W zależności od regionu kultywowane są różne tradycje. Na przykład w Wiedniu na wigilijnym stole króluje karp, a w Karyntii - pieczona kaczka. Najpopularniejsze jest zwyczajne ciasto: z mleka, mąki, soli, masła i miodu. Ma ono przynosić zdrowie w następnym roku. Do świątecznych przysmaków należą pierniki, wino z korzeniami, gorące kasztany i pieczone migdały. W zachodniej Austrii potrawy wigilijne podaje się na zimno. W Tyrolu, w każdy czwartek adwentu, grupa wiernych chodzi od domu do domu, śpiewając stare pieśni i składając życzenia na nadchodzący rok. W Wigilię, w małych tyrolskich miasteczkach mieszkańcy zbierają się w rynku i śpiewają kolędy. W Oberndorf, małej wiosce koło Salzburga, w grudniu 1818 roku powstała jedna z najpiękniejszych kolęd świata - „Cicha noc, święta noc” (*Stille Nacht, Heilige Nacht*).

Portugalia

W wigilię Bożego Narodzenia całe rodziny zbierają się w domach wokół choinek i oczekują nadejścia północy, by wybrać się na pasterkę - *Missa do Galo*. Oznacza to dosłownie „Mszę Koguta”. Wiąże się z legendą, według której jedyny raz kogut zapiał o północy w noc narodzin Jezusa. Po skończonej mszy, wszyscy udają się do domów, by zasiąść do wigilijnego posiłku.

Belgia

Na bożonarodzeniowym stole w Belgii mogą się znaleźć zarówno ostrygi, homary, jak i indyk oraz baba z kremem mokka. Po pasterce jada się *bouguettes*, rodzaj kutii z pęczakiem. Mak stanowi tu karmę dla ptaków. Głównym daniem jest dziczyzna w sosie śliwkowym i sorbet. Belgowie nie jedzą ryb słodkowodnych, z wyjątkiem pstrągów.

Dania

Duńska choinka jest bardzo charakterystyczna - zdobią ją liczne małe chorągiewki. Najważniejszym punktem wigilijnego spotkania jest obdarowywanie prezentami. Przynosi je *Julemanden* (Mikołaj). Te święta mają w Danii całkowicie świecki charakter. Na wigilijnym stole koniecznie musi się znaleźć pieczona kaczka oraz ryż z owocami i przyprawami. Do jednej z miseczek wkłada się migdał. Ten, kto go znajdzie, dostaje dodatkowy prezent.

Francja

Święta we Francji obchodzone są w gronie rodziny i przyjaciół tylko 25 grudnia. W Wigilię dzieci zostawiają buty przy kominku, wierząc, że Mikołaj (*Père Noël*) wypełni je prezentami. Po uroczystej kolacji na dworze ustawia się płonące świeczki - na wypadek gdyby przechodziła tamtędy Matka Boska. We Francji choinka zdobi mieszkanie tylko jeden dzień. Spośród świątecznych dań w Alzacji popularna jest pieczona gęś, w Burgundii - indyk, a w Paryżu - ostrygi. Tradycją jest również wypiekanie trzynastu chlebów symbolizujących dwunastu apostołów i Jezusa.

Grecja

Grecką tradycją jest stawianie zamiast choinki przystrojonego świątecznie modelu żaglowca. To najważniejszy symbol bożonarodzeniowy w tym kraju. Jeśli natomiast ktoś decyduje się na choinkę, to jest ona bardzo kolorowo udekorowana i przybrana świeczkami.

Hiszpania

W małych miejscowościach zwyczajem jest gromadzenie się wiernych w kościołach przy „urnie losu”. Każdy wrzuca do niej karteczkę ze swoim imieniem, następnie losuje się dwie z nich. Wybrany duet powinien stać się parą najlepszych przyjaciół w nadchodzącym Nowym Roku. Ważniejsza od choinki jest w Hiszpanii szopka. Mimo, iż w Wigilię przygotowuje się uroczystą kolację, to jednak największe znaczenie ma święto Trzech Króli. Właśnie wtedy, dwanaście nocy po Bożym Narodzeniu, dzieci otrzymują prezenty od Trzech Króli. W zamian za podarki, dzieci przygotowują słodycze i kostki cukru dla wielbłądów. Tradycyjnym ciastem jest keks, w którym zapieka się drobne niespodzianki, np. monety. Kto na nie trafi, ten musi upiec ciasto w następnym roku.

Holandia

Do Holandii Święty Mikołaj przybywa łodzią. Gdy dotrze do brzegu (5 grudnia), rozpoczyna się świętowanie i obdarowywanie prezentami. Holendrzy pielęgnują tradycję pasterki, uroczystej mszy wigilijnej.

Wielka Brytania

W Londynie, na Trafalgar Square ludzie gromadzą się wokół wielkiej choinki. Od czasów II wojny światowej jest ona tradycyjnym darem Norwegów. W czasie świąt występują tam chóry z różnych stron świata. Nie obchodzi się Wigilii, a świąteczny posiłek spożywa się 25 grudnia około piątej po południu. Wtedy rodzina i przyjaciele siadają do stołu, na którym króluje indyk nadziewany kasztanami. Na deser podaje się *Christmas Pudding* i placek z bakaliami. Wcześniej, o godz. 15.00, świąteczne orędzie wygłasza królowa. W *Boxing Day*, 26 grudnia, rozpakuje się prezenty przyniesione przez Świętego Mikołaja.

Włochy

We Włoszech tradycja bożonarodzeniowa nierozdzielnie jest związana z religią chrześcijańską. Przed Wigilią obowiązuje ścisły post, a święta rozpoczynają się uroczystą wieczerzą 24 grudnia. Tradycyjne potrawy to: ryby, sałatki, stodycze i owoce. Bożonarodzeniowe słodkości to głównie ciasteczka nadziewane figami i orzechami. Oprócz Świętego Mikołaja, niektóre dzieci czekają na czarownicę *Befanę*, która zostawia zabawki grzecznym dzieciom, a niegrzecznym daje węgielki.

NOWOROCZNA „PE-EF-KA”

Specyficzną odmianę świątecznej pamiątki stanowi tzw. „PF-ka”. Tak potocznie określana jest karta noworoczna wysyłana przez twórców ekslibrisów. Skrót pochodzi od słów „Pour Féliciter”, które oznaczają życzenie szczęścia i pomyślności. „PF-ki” można obecnie oglądać w bibliotece przy placu Inwalidów Wojennych. Do 28 stycznia jest tam prezentowana wystawa „Pour Feliciter. Grafika i druczki świąteczno-noworoczne ze zbiorów Mieczysława Bielenia”.



Zbigniew Dolatowski (linoryt 1965, Polska)

„PF-ki” są wykonywane tymi samymi technikami, co ekslibrisy (np. miedzioryt, akwaforta, drzeworyt, linoryt). Odbijane są jednak z reguły na szlachetniejszych gatunkach papieru. Stanowią dowód szczególnej więzi między twórcą a obdarowanym przyjacielem, kolekcjonerem lub rodziną. Dlatego odbiorcy zwykle pieczołowicie je przechowują albo oprawiają i wieszają na ścianie jako miniaturową grafikę. „PF-ki” mogą być odbijane albo na pojedynczej kartce, albo na kartce z dodatkowym „skrzydełkiem”, na którym twórca dopisuje życzenia. Z reguły są odręcznie sygnowane, a niejednokrotnie zawierają też informację o technice wykonania. Oprócz skrótu „PF” lub pełnego „Pour Féliciter” na tych specyficznych kartkach noworocznych pojawiają się też inne napisy: Dobrego Roku, Szczęśliwego Nowego Roku, Ekslibrisowo-Noworocznie, Dosiego Roku, Wesołych Świąt.

Bywa, że twórcy nie zamieszczają żadnego napisu, ale graficzna kompozycja jednoznacznie nawiązuje do okresu świąteczno-noworocznego. Wśród charakterystycznych motywów plastycznych pojawia się gwiazda betlejemka z ogonem ognia lub Święta Rodzina w stajence betlejemskiej. Postaciom towarzyszą zwierzęta gospodarskie - przede wszystkim owce. Czasami nad stajenką unoszą się anioły. Wykorzystywane są też elementy ludowej kultury - kolędnicy z szopką, gwiazdą, turoniem, królem, diabłem i innymi postaciami świątecznego korowodu. Popularnym motywem jest również choinka - skromna lub ozdobiona bańkami, świeczkami, lampkami.

Wszystkie eksponaty prezentowane na wystawie pochodzą ze zbiorów Mieczysława Bielenia - miłośnika pięknych książek. Księgarz, bibliotekarz, kolekcjoner ekslibrisów i bibliofil w jednej osobie, był i jest związany z książką nie tylko z racji wykonywanego zawodu, ale również z powodu swych zainteresowań graficznych. Swoją zbiorę tworzył już ponad 12 tysięcy ekslibrisów polskich i obcych oraz ponad półtora tysiąca woluminów literatury ekslibrisowej. (a)

W notatce wykorzystano informacje zamieszczone w tekście Krzysztofa Kniecica „Pour Feliciter, exlibrisowo-noworoczne”, zamieszczonego w miesięczniku Uniwersytetu Jagiellońskiego „Alma Mater” (nr 66-67/2004).



Didelite Grazina (miedzioryt 1975, Litwa)

Miejska Biblioteka Publiczna informuje, że w Wigilię Bożego Narodzenia, 24 grudnia, wszystkie filie MBP będą nieczynne. Natomiast w sylwestra, 31 grudnia, będą otwarte jedynie dyżurujące biblioteki: Biblioteka Centralna przy ul. Kościuszki 17 (9.00 - 14.00), Filia nr 5 przy ul. Perkoza 12 (9.00 - 14.00), Filia nr 17 przy ul. Spółdzielczej 33a (9.00 - 14.00) oraz Filia nr 23 przy ul. Sopotkiej 2 w Brzezince (9.00 - 12.00).

„WDÓWKA” WIECZNIE MŁODA

Sto lat temu - dokładnie 30 grudnia 1905 roku - odbyła się premiera operetki Franza Lehára „Wesoła wdówka”. Z tej okazji Gliwicki Teatr Muzyczny przygotowuje jubileuszowe przedstawienie. „Wesoła wdówka” jest spektaklem, który najdłużej utrzymuje się w repertuarze gliwickiego teatru i wciąż podbija serca widzów.



Przygotowano dwa specjalne pokazy - 29 i 30 grudnia o godz. 18.30. Na scenie GTM wystąpią: Gabriela de Silva jako Hanna Gławari oraz Leszek Świdziński i Michał Musiał jako Daniło. Spektakle poprzedzi krótka opowieść dyrektora teatru, Pawła Gabary, o Léharze i historii „Wesołej wdówki”. W przebiegu przewidziano natomiast rozmowę z wykonawcami głównych partii. Artyści wspólnie z widzami odśpiewają największy przebój operetki „Usta milczą, dusza śpiewa...”. Organizatorzy zapraszają również na lampkę szampana i zapowiadają, że po przedstawieniu aktorzy zaprezentują kilka przebojów „Wdówki” w bardzo niecodziennym wykonaniu. Przypomnijmy, że obecna inscenizacja obecna jest na afiszu GTM od 13 lat. Jubileuszowe spektakle zostaną wystawione po raz 148 i 149. (a)



fol. T. Zakrzewski

KOT W BUTACH

Gliwicki Teatr Muzyczny zaprasza młodych widzów wraz z rodzicami na spektakl „Kot w butach”. Przedstawienie zostanie zaprezentowane w świąteczny poniedziałek, 26 grudnia. Początek - godz. 16.00. „Kot w butach” to jedna z najpopularniejszych bajek w repertuarze GTM. Pełną humoru baśń muzyczną o przygodach młynarczyka Janka i niezwykłego kota obejrzał w tym roku w Gliwicach m.in. Krzysztof Penderecki razem z wnuczką Marysią. - Świetne przedstawienie, intrygująca choreografia, ciekawa muzyka, cudowna scenografia - ocenił inscenizację sławny kompozytor. Przedstawienie otrzymało Nagrodę Artystyczną „Złota Masko 2004” jako najlepszy spektakl roku dla dzieci. (a)

Kiedy 30 grudnia 1905 roku w Theater an der Wien po uwerturze nowej operetki Franza Lehára podniosła się kurtyna, kompozytor, librecista, zespół i dyrekcja teatru byli w jak najgorszych nastrojach. Nie cieszyli się ze swego dzieła. Rodziło się ono w bólach, a w czasie pracy wybuchły poważne konflikty. Kilka dni przed premierą autorzy zagrozili nawet, że wycofają utwór z teatru. Zasłużyli sobie na wieczną chwałę jako ojcowie największego - obok legendarnej „Zemsty nietoperza” - arcydzieła operetki. Ale o tym jeszcze nie wiedzieli.

Victor Léon i Leo Stein, autorzy libretta „Wesołej wdówki”, fabułę tej operetki, jak to było wówczas w zwyczaju, po prostu skopiowali - ze starej francuskiej komedii Henriego Meilhaca „L'Attaché de légation”. Opowiadała ona historię młodej i bogatej wdówki, której miliony stają się przedmiotem zabiegów dyplomatycznych postów jej ojczystego kraju. Pragnęli oni wyswatać ją za rodaka, aby nie dopuścić do wywiezienia z kraju fortuny. Léon i Stein początkowo zaproponowali skomponowanie muzyki Richardowi Heubergowi, opromienionemu sławą autorowi słynnego „Balu w operze”. Ten jednak nie sprostał łatwemu, wydawałoby się, zadaniu. Podobno, kiedy pisarze usłyszeli pierwsze takt zamówionego dziełka - zwyczajnie zdębieli. Zwrócili się więc do Léhara, który po kilku niepowodzeniach nie miał w tym czasie w Wiedniu najlepszej prasy.

Po powstającym utworze nie oczekiwano wiele dobrego. Z góry skazano go na niepowodzenie. Pożalowano grosza nawet na porządne dekoracje. W efekcie zestawiono je ze starych mebli, używanych we wcześniejszych operetkach. Nawet autorzy stracili serce do swojego pomysłu. Nie spodziewając się sukcesu, zaniedbali sprawę przyzwoitego załatwienia kwestii praw autorskich. Zmienili jedynie miejsce, z którego pochodzi bohaterka, z Niemiec na Bałkany. Konkretnie - na Czarnogórę, której dyplomaci posłużyli jako pierwowzór postaci sympatycznych, choć niezbyt przyzwoicie prowadzących się postów czy ambasadorów. Stało się to później przyczyną poważnych problemów. Na szczęście sprawę taniem udało się załatwić polubownie. Czarnogórski następca tronu, książę Daniło, wykazał spore poczucie humoru i z rozbawieniem stwierdził w jednym z wywiadów, że jego sceniczny portret wykazuje wiele podobieństw z oryginałem.

Premiera „Wesołej wdówki” nie była sukcesem. Nie udało się do końca zapełnić widowni, a publiczność reagowała niezbyt żywo. Również recenzje były mało entuzjastyczne. Teatr nie zdjął przedstawienia tylko dlatego, że nie miał w zanadru żadnej innej ciekawej propozycji. Dyrekcja chciała to zrobić w połowie marca, ale nagle zdarzył się cud! Frekwencja z przedstawienia na przedstawienie stawała się coraz większa. Arie i duety zaczęły wykonywać popularne orkiestry ogródkowe. Wkrótce zabrakło biletów na spektakle. W kwietniu przedstawienie zagrano po raz setny - tym razem przy pękającej w szwach sali. Ostatecznie w Wiedniu pokazano je wtedy ponad 400 razy.

Nic to jednak w porównaniu z tym, jak „Wesołą wdówkę” przyjął świat. Niemal natychmiast podbiła Niemcy. W Londynie pokazano ją osiemset razy dla miliona widzów. Nowy Jork, Sztokholm, Kopenhaga, Moskwa, Mediolan, Madryt, Paryż - w ciągu kilku lat grali ją wszyscy, na najlepszych scenach. W 1906 roku zawitała do Warszawy, gdzie tytułową partię zaśpiewała na premierze słynna Wiktoria Kawecka. Na podstawie „Wdówki” powstało kilka filmów - pierwszy jeszcze w okresie... kina niemego, w 1925 roku. Dyrygowali najwięksi - od Wilhelma Furtwänglera po Herberta von Karajana. Śpiewali m.in. Jan Kiepura i Martha Eggerth w sławnym cyklu przedstawień na Broadwayu.

Na gliwickiej scenie „Wesołą wdówkę” zagrano jako drugą klasyczną operetkową propozycję. W 1953 roku wyreżyserował ją Witold Zdzitowiecki, dyrygował Zbigniew Lipczyński. W rolę Hanny Gławari wcieliły się: Maria Artykiewicz, wielka primadonna Operetki Śląskiej oraz Xenia Grey, gwiazda przedwojennych polskich teatrów muzycznych. Danię grali: Aleksander Sawin, słynny amant śląskiej sceny i Edmund Wayda, jeden z pierwszych nowych gwiazdorów polskiej powojennej operetki, późniejszy wieloletni dyrektor Operetki Szczecińskiej, ojciec Grażyny Brodzińskiej. W roli Zety śląscy widzowie mogli podziwiać m.in. Stanisława Ptaka. Po raz drugi Gliwice powitały słynną operetkę Lehára w 1977 roku. W tytułowej roli wystąpiły wtedy Krystyna Starościk i Krystyna Westfal, a partnerowali im m.in. Jacek Labuda i Jerzy Michalus. Trzecia „Wesoła wdówka” powstała w 1992 roku jako dzieło Daniela Kustosika (reżyseria) i Włodzimierza Romanowskiego (kierownictwo muzyczne). W obsadzie błyszczały i błyszczą wspaniałe gwiazdy naszej sceny, ale nie tylko. Jako Hanna Gławari występowała m.in. Wanda Polańska.

„Wesoła wdówka” jest najdłużej grany przedstawieniem pozostającym w repertuarze Gliwickiego Teatru Muzycznego. Obecna inscenizacja na afiszu widnieje już od 13 lat! Ktoś policzył, że „Wdówka” co roku na całym świecie jest grana około 8 tysięcy razy. Również my, gliwiczanie, przyczyniamy się do tego światowego sukcesu.

Jacek Mikołajczyk



fol. T. Zakrzewski



MIEJSKI SERWIS INTERNETOWY **GLIWICE**

16398 1134-8480

Wirtualne Biuro Olszki | Plan miasta | Informacje prasowe | Ogłoszenia | Komunikaty | Galeria | Gliwice w UE



www.um.gliwice.pl



SPORTOWA RYWALIZACJA

► Chociaż listopad przeminął, warto wrócić wspomnieniami do zorganizowanych wtedy imprez. Z okazji Święta Niepodległości przeprowadzono w mieście Międzyszkolne Zawody Pływackie. W rywalizacji na terenie krytej pływalni przy ul. Warszawskiej uczestniczyło 95 dziewcząt i 98 chłopców z 25 gliwickich szkół podstawowych. W klasyfikacji zespołowej zwyciężyła reprezentacja SP nr 32, pozostawiając w tyle drużyny SP nr 28 i SP nr 5. W klasyfikacji indywidualnej na dystansie 25 metrów stylem dowolnym triumfowali: Aleksandra Trybalska (SP nr 23), Martyna Mastowska (SP nr 20) Bartosz Obermajer i Bartosz Konieczny (SP nr 32). W popularnym „grzbiecie na 50 metrów” najszybsi okazali się: Katarzyna Górniak (SP nr 28), Dawid Salamacha (SP nr 32), Anna Wiktor (SP nr 41), Stanferd Sanny i Anna Drabik (SP nr 32) oraz Adam Chrapek (SP nr 28). W stylu dowolnym na tym samym dystansie bezkonkurencyjni byli: Sonia Strączyńska (SP nr 38), Maciej Koziatek i Dominik Kozusznik (SP nr 32), Monika Turska (SP nr 5), Dominika Górecka (SP nr 18) i Bartosz Wszola (SP nr 28). Najlepszymi pływakami klasycznymi zostali Edyta Zientara (SP nr 5), Maciej Koziaek i Krzysztof Wojciechowski (SP nr 32), Agnieszka Ozga (SP nr 39), Marta Karkocha (SP nr 12) i Jakub Kowalski (SP nr 27). W najbardziej zaawansowanej wyczynowo grupie pływających „motylkiem” zwyciężyli natomiast Marta Dutkiewicz (SP nr 32) oraz Bartosz Wszola (SP nr 28). Imprezę zorganizowała SP nr 5 w Gliwicach.

► W pierwszy weekend grudnia odbył się dziesiąty już, dwudniowy Ogólnopolski Turniej „Gwiazdka ze szpadą”. W hali sportowej SP nr 27 rozegrano odrębne pojedynki dziewcząt i chłopców. W szermierce damskiej uczestniczyły 162 zawodniczki z 11 miast. Dwunastoletnie reprezentantki Gliwic - Natalia Hepek i Mira Wędrychowicz - zajęły odpowiednio 14 i 15 miejsce w swojej kategorii wiekowej. Z kolei w szermierce męskiej (w której udział wzięło 157 zawodników z 14 miast) najwyżej uplasowali się młodzi gliwiczanie z rocznika 1995: Damian Smolka (14 lokata) i Witold Przybyła (22 lokata). Turniej zorganizowało Stowarzyszenie SKS Spartakus - Gliwice przy współpracy z Towarzystwem Szermierczym „Piaś” i Śląskim Związkiem Szermierczym. Dodać warto, iż wyróżniony w trakcie „Gwiazdki ze szpadą” 10-letni Witold Przybyła zajął później drugie miejsce w Pucharze Gliwic w swojej kategorii wiekowej.

► 22 złote medale, 21 srebrnych i 34 brązowe krążki - oto dorobek młodych zawodników AZS Gliwice, wywalczony w Międzynarodowym Turnieju Mikołajkowym Judo. W imprezie zorganizowanej w hali Ośrodka Sportu Politechniki Śląskiej rywalizowało w sumie 286 chłopców i dziewcząt z 18 polskich i zagranicznych klubów sportowych. Turniej rozegrano w dwóch kategoriach wiekowych: 10-12 lat oraz 6-9 lat. W kategorii judoków „starszych” gliwiczanie trzykrotnie „opanowali” wszystkie miejsca na podium. Dwa razy udało się to dziewczętom (w wagach 28 kg



foto: W. Baran

i 50 kg) i jeden raz - chłopcom (waga 26 kg). W zdobywaniu absolutnie wszystkich medali w danej wadze lepsi okazali się jednak „juniorzy”. Aż czterokrotnie dokonali tego chłopcy (w wagach: 19 kg, 27 kg, 35 kg i 40 kg) i znowuż dwukrotnie - dziewczęta (w wagach 25 kg i 30 kg). Dodać warto, iż podczas turnieju uroczystie pożegnano kończącego karierę sportową Bronisława Wołowicza (na zdjęciu) - jednego z najbardziej zasłużonych judoków Ziemi Gliwickiej. Pięciokrotny mistrz kraju reprezentował Polskę na arenie międzynarodowej jako zawodnik kadry narodowej (w latach 1991 - 2004) oraz kadry olimpijskiej (w latach 1993 - 2002).

foto: W. Baran

► Piątka gliwiczian - Magdalena Kurylak, Aleksandra Szczytno, Mateusz Zieliński, Marcin Falejczyk oraz Zbigniew Socha - odniosła kolejne zwycięstwa w marszach na orientację. Młodzi piechurzy „wychodili” pierwsze miejsca w barbórkowej imprezie sportowej, zorganizowanej po raz 36 przez Gliwicki Klub Terenoznawczy PTTK „CYRKINO”. Na zawody, przeprowadzone w Zabrze Zaborzu, przybyło 78 uczestników z różnych miast Śląska. Rywalizacja odbyła się w pięciu kategoriach wiekowych.

► Prawie 30 dzieci w wieku od 7 do 12 lat z gliwickiego osiedla Sikornik wzięło udział w rywalizacji sportowej na terenie krytej pływalni „Mewa”. W grupie zawodników liczących 7, 8 lub 9 lat najlepszymi pływakami zostali Aleksandra Trybalska i Michał Kulas. Małgorzata Piowska i Mateusz Płowiec triumfowali natomiast w gronie dzieci starszych (10 - 12 lat). Organizatorami imprezy byli: Rada Osiedlowa „Sikornik” oraz Zarząd Ośrodków Wypoczynkowych - Turystycznych „TUR”.



foto: archiwum ZOWT „TUR”

► 13-letnia Natalia Szczurek, reprezentująca barwy AZS Politechniki Śląskiej Gliwice, zdobyła drugie miejsce w IV Ogólnopolskim Mikołajkowym Turnieju Szachowym. Wyprzedziła tym samym tyszanek Elizę Basińską (UKS SP nr 1 Tychy), ustępując miejsca zawodniczce UKS SP nr 8 w Chrzanowie, Joannie Byrce. Zawody przeprowadzono w siedzibie gliwickiej SP nr 12. W trzech kategoriach wiekowych (8, 10 i 13 lat) rywalizowało 45 dziewcząt i 117 chłopców. Dodać warto, iż pozostali reprezentanci Gliwic (Anna Kubicka, Jędrzej Błaszczak, Dominika Gorol, Krzysztof Podmagórski, Tomasz Rusinowicz i Wojciech Wandzik) uplasowali się w pierwszej „dziesiątce” turnieju. Jego organizatorami byli: Sekcja Szachowa AZS Politechniki Śląskiej, Zarząd Główny AZS w Warszawie, SP nr 12 i Rada Osiedlowa „Kopernik”. (kik)



foto: archiwum SP nr 12

► Na początku grudnia przed tegorocznymi mikołajkami w łąbedzkich szkołach podstawowych nr 29, 32 i 38 zorganizowano rozgrywki sportowe dla dzieci. Wzięło w nich udział 638 uczniów z klas I - VI. Rywalizowały podczas gier i zabaw sportowych, a także w zawodach w pływackich, tenisie stołowym, koszykówce, siatkówce, ringo. Cała impreza odbyła się w ramach II Mikołajkowego Turnieju Sportowego pod patronatem przewodniczącego Rady Miejskiej, Stanisława Ogryzka. Przygotowała go Rada Osiedlowa „Łabędy” oraz radni Rady Miejskiej - Janusz Marcinów, Krystyna Sowa i Andrzej Sypek, przy dużym wsparciu dyrektorów i nauczycieli szkół podstawowych nr 29, 32 i 38. Uczniowie biorący udział w rozgrywkach otrzymali nagrody i dyplomy. Spotkania podsumowujące rywalizację odbyły się w poszczególnych szkołach 6 grudnia. Wszystkie dzieci odebrały wówczas drobne upominki i słodycze. (al)

WSPÓŁPRACUJĄ Z NAMI



Radio Katowice - 102,2 MHz



Radio PLUS - 96,2 MHz



Radio CCM - 93,4 MHz

URODZINY W „SZÓSTCE”

W tym roku przypada sześćdziesiąta rocznica funkcjonowania szkolnictwa specjalnego w powojennych Gliwicach. Obchody jubileuszu przygotował Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 6. Zorganizowano je 15 grudnia. Była okazja do wspomnień i podsumowania dorobku edukacyjnego. Spotkali się nauczyciele, uczniowie oraz liczni sympatycy szkoły.

Czwartkowe obchody rozpoczęły się od mszy świętej w gliwickiej Katedrze, celebrowanej przez biskupa Jana Wieczorka. Potem odbyło się rocznicowe spotkanie w auli Centrum Edukacyjnego im. Jana Pawła II. Tego dnia została też otwarta szkolna stołówka. - Do tej pory uczniowie korzystali z posiłków serwowanych poza szkołą i niektórzy z nich mieli kłopoty z dotarciem do jadłodajni. Teraz około 50 dzieci, objętych pomocą społeczną, będzie mogło zjeść obiad na miejscu. Posiłki, przywożone w ramach cateringu, będą mogli także wykupić rodzice pozostałych dzieci. To ogromne ułatwienie dla naszych wychowanków - opowiada Joanna Kołoczek, dyrektor ZSO nr 6.

Stołówka składa się z nowoczesnego zaplecza kuchennego oraz z przytulnej jadalni. Remont pomieszczeń oraz zakup sprzętów został sfinansowany ze środków budżetu miejskiego. Na ten cel przeznaczono kwotę około 30 tysięcy złotych. Z miejskich pieniędzy kupiono ostatnio również pomoce naukowe: projektor multimedialny, laptop i 9 komputerów - za kwotę ponad 32 tysięcy złotych. Dzięki niemu dzieci będą miały zapewniony dostęp do programów stymulujących ich rozwój.

W ZSO nr 6 kształcą się 156 uczniów upośledzonych umysłowo i niepełnosprawnych fizycznie. Placówka, która obecnie funkcjonuje jako „szóstka”, trzykrotnie zmieniła swoją siedzibę. Najpierw działała w gmachu przy ul. Jana Śliwki, potem przy ul. Konarskiego, a od 1983 roku - mieści się w budynku przy ul. Ziemowita 3. W skład ZSO nr 6 wchodzi Szkoła Podstawowa nr 24 oraz Gimnazjum nr 21.

Rozpoczęcie edukacji w szkole specjalnej poprzedza postawienie odpowiedniej „diagnozy wielofunkcyjnej”. Pozwala ona na przygotowanie indywidualnego programu nauczania, a także - na kontrolowanie efektów edukacji i postępów wychowawczych. Dzieci - w zależności od stopnia zaburzeń - uczą się w klasach o różnej liczbie uczniów. Zajęcia mogą być prowadzone na przykład dla dwóch lub szesnastu osób. Jeśli dziecko nie może przyjeżdżać do szkoły, nauczyciel spotyka się z nim w domu.

Program nauczania także jest zróżnicowany. - Chcemy przede wszystkim przysposabiać dzieci do samodzielnego życia. Czasami oznacza to przygotowanie do dalszej nauki w szkole zawodo-



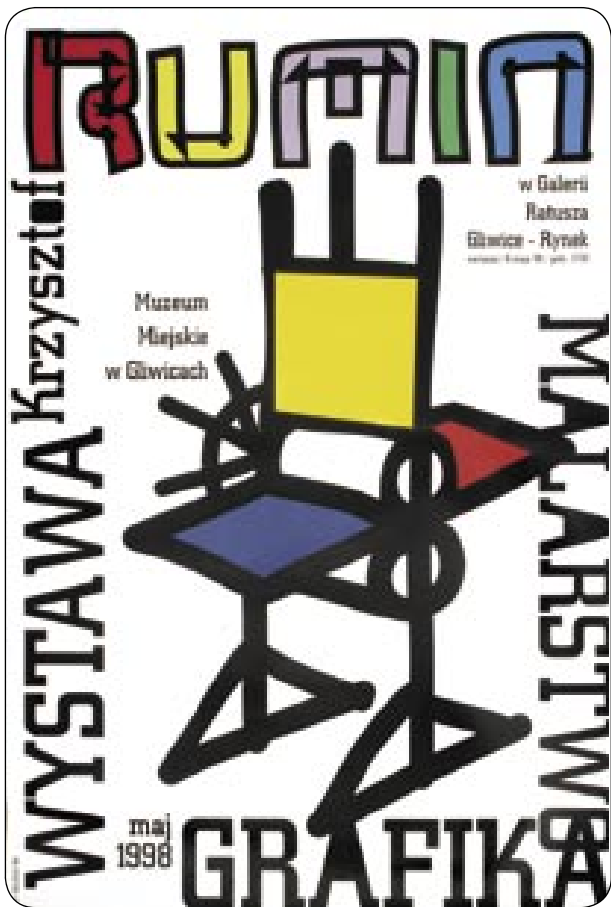
foto: A. Witwicki

wej lub pracy w ramach warsztatów terapii zajęciowej. Kiedy indziej ważne jest opanowanie przez dziecko podstawowych umiejętności, niezbędnych dla codziennego funkcjonowania - wyjaśnia Joanna Kołoczek.

W przypadku lżejszego upośledzenia uczniów, na lekcjach wykorzystywane są podstawowe programy szkolnictwa masowego - przy doborze odpowiednich metod nauczania. Gdy upośledzenie dzieci jest umiarkowane lub znaczne, uczniowie uczestniczą w zajęciach edukacyjno - terapeutycznych. Dla dzieci z głęboką niepełnosprawnością są natomiast prowadzone ćwiczenia indywidualne lub tzw. zajęcia rewalidacyjno - wychowawcze. Szefowa placówki podkreśla, że wiele dzieci udaje się przystosować do funkcjonowania w społeczeństwie - Dzięki osiągnięciom w nauce i pracy nabierają pewności. Chcemy, aby czuły się szczęśliwe i potrzebne - zapewnia dyrektor szkoły. (al)

TERAZ KATOWICE

Muzeum w Gliwicach oraz Biblioteka Śląska w Katowicach zapraszają na wystawę „STOPlakat! na bis”. Będzie ona prezentowana do 10 stycznia „nad Brynicą” - w katowickiej siedzibie biblioteki przy Placu Rady Europy 1.



plakat Mariana Osłisło (ze zbiorów Muzeum w Gliwicach)

Ekspozycja stanowi fragment gliwickiej prezentacji „STOPlakat!”, upamiętniającej jubileusz stulecia Muzeum w Gliwicach. Pokazuje działalność placówki na przestrzeni wieku, wykorzystując do tego celu plakaty i afisze. - Wykonane przez znanych artystów, towarzyszyły one różnorodnym wydarzeniom muzealnym. Do najważniejszych z nich należały wystawy oraz konferencje naukowe, spotkania z twórcami i naukowcami, wykłady, pokazy filmów, konkursy dla dzieci, spotkania z poezją, a także aranżowane we wnętrzach bądź w ogrodzie Willi Caro koncerty muzyczne - wlicza Leszek Jodliński, dyrektor Muzeum w Gliwicach. Najstarsze afisze pochodzą z lat dwudziestych ubiegłego stulecia. Wśród późniejszych (powstałych po II wojnie światowej) znajdują się dzieła plakacistów formatu Romana Kalarusa, Mariana Osłisło czy Waldemara Węgrzyna. Na ekspozycji pojawiły się również prace sygnowane przez Bogne Otto-Węgrzyn, Dariusza Gajewskiego oraz Marcina Gołaszewskiego. (kik)

GLIWICKIE URZĘDY SKARBOWE:

I US, ul. Góry Chełmskiej 15, 44-100 Gliwice
tel. 032-339-66-00, (centrala), faks: 0-32-231-30-69
e-mail: us2412@sl.mofnet.gov.pl, www.isnet.katowice.pl/US/gliwice1.htm

II US, ul. Młodego Hutnika 2, 44-100 Gliwice
tel. 032-270-45-60 (centrala), faks: 032-270-40-17
e-mail: us2413@sl.mofnet.gov.pl, www.isnet.katowice.pl/US/gliwice2.htm

VADEMECUM KLIENTA TO WARTO WIEDZIEĆ:

Jak poruszać się po I Urzędzie Skarbowym?

- sekretariat - I piętro, pokój nr 103 (tel. 032-339-67-00),
- stanowisko rejestracji NIP - sala na parterze, okienko nr 3 (tel. 032-339-66-10),
- stanowisko informacji na temat podatków pośrednich - sala na parterze, okienko nr 5 (tel. 032-339-66-11),
- stanowisko wydawania zaświadczeń - sala na parterze, okienko nr 2 (tel. 032-339-66-12),
- stanowisko kasowo - księgowo - sala na parterze, okienko nr 4 (tel. 032-339-66-13),
- stanowisko recepcyjne (kancelaryjne) - sala na parterze, okienko nr 7 (tel. 032-339-66-16),
- stanowisko informacji na temat podatku dochodowego od osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej - sala na parterze, okienko nr 8 (tel. 032-339-66-17),
- stanowisko informacji na temat podatku dochodowego od osób prowadzących działalność gospodarczą - sala na parterze, okienko nr 9 (tel. 032-339-66-18),
- stanowisko informacji na temat podatków od czynności cywilno - prawnych - sala na parterze, okienko nr 10 (tel. 032-339-66-19).

Numery kont bankowych I US prowadzonych przez

Okręgowy Oddział NBP w Katowicach:

- podatek dochodowy od osób prawnych CIT (32101012123055122221000000),
- podatek od towarów i usług VAT (7910101212305512222000000),
- podatek dochodowy od osób fizycznych PIT-5, PIT-5L, podatek dochodowy zryczałtowany, podatek od wynagrodzeń PIT-4, podatek od umów-zleceń, rozliczenia roczne PIT 36-37, PIT-36L, PIT-38 (29101012123055122223000000),
- podatek od umów cywilnoprawnych, podatek od spadków i darowizn, karta podatkowa (23101012123055122227000000).

Jak poruszać się po II Urzędzie Skarbowym?

- sekretariat - I piętro (tel. 032-270-45-60 wew.102),
- stanowisko kancelaryjne - sala obsługi podatnika na parterze, okienko nr 1 (tel. 032-270-45-60 wew. 542),
- stanowisko informacji ogólnej - sala obsługi klienta na parterze, okienko nr 2 (tel. 032-270-45-60 wew. 543),
- stanowisko informacji na temat podatku VAT - sala obsługi klienta na parterze, okienko nr 3 (tel. 032-270-45-60 wew. 556),
- stanowisko rejestracji NIP - sala obsługi klienta na parterze, okienko nr 4 (tel. 032-270-45-60 wew. 551),
- stanowisko wydawania zaświadczeń - sala obsługi klienta na parterze, okienko nr 5 (tel. 032-270-45-60 wew. 557),
- punkt wydawania druków - sala obsługi klienta na parterze, okienko nr 7,
- kasa - sala obsługi klienta na parterze, (tel. 032-270-45-60 wew. 552),
- stanowisko informacji na temat podatków od czynności cywilno - prawnych - sala obsługi klienta na parterze, okienko nr 9 (tel. 032-270-45-60 wew. 540).

Numery kont bankowych II US prowadzonych przez

Okręgowy Oddział NBP w Katowicach:

- podatek dochodowy od osób prawnych CIT (72101012123185252221000000),
- podatek od towarów i usług VAT (2210101212318525222000000),
- podatek dochodowy od osób fizycznych PIT-5, PIT-5L, podatek dochodowy zryczałtowany, podatek od wynagrodzeń PIT-4, podatek od umów-zleceń, rozliczenia roczne PIT 36-37, PIT-36L, PIT-38 (69101012123185252223000000),
- podatek od umów cywilnoprawnych, podatek od spadków i darowizn, karta podatkowa (63101012123185252227000000).

Godziny pracy gliwickich urzędów skarbowych:

w poniedziałki, środy, piątki - w godz. 7.30 - 15.00, we wtorki i czwartki - w godz. 7.00 - 16.00



Zarząd Budynków Miejskich II
Towarzystwo Budownictwa Społecznego
w Gliwicach, ul. Warszawska 35b,

ogłasza:

- ▶ **przetarg na wykonywanie pracy podnośnika montażowego na samochodzie przy robotach wysokościowych na budynkach gminnych zarządzanych przez ZBM II TBS Sp. z o.o. w Gliwicach.**

Termin składania ofert: 6 stycznia 2006 r. do godz. 9.00.
Termin otwarcia ofert: 6 stycznia 2006 r. o godz. 10.00.

- ▶ **przetarg na awaryjne wykonywanie remontów budowlanych w budynkach gminnych i TBS zarządzanych przez ZBM II TBS Sp. z o.o. w Gliwicach - ROM-4, ROM-6 i ROM-10.**

Zadanie nr 1. Awaryjne wykonywanie remontów budowlanych w budynkach gminnych i TBS zarządzanych przez ZBM II TBS Sp. z o.o. w Gliwicach-ROM-4.

Zadanie nr 2. Awaryjne wykonywanie remontów budowlanych w budynkach gminnych i TBS zarządzanych przez ZBM II TBS Sp. z o.o. w Gliwicach-ROM-6.

Zadanie nr 3. Awaryjne wykonywanie remontów budowlanych w budynkach gminnych i TBS zarządzanych przez ZBM II TBS Sp. z o.o. w Gliwicach-ROM-10.

Termin składania ofert: 9 stycznia 2006 r. do godz. 9.00.
Termin otwarcia ofert: 9 stycznia 2006 r. o godz. 10.00.

- ▶ **przetarg nieograniczony na remont lokali mieszkalnych z przeznaczeniem na lokale socjalne w budynkach przy ul. Świętojańskiej 27/9, ul. Zawadzkiego 36/7 i ul. Wróblewskiego 27/1 w Gliwicach.**

Termin składania ofert: 4 stycznia 2006 r. do godz. 9.00.
Termin otwarcia ofert: 4 stycznia 2006 r. o godz. 10.00.

Urząd Miejski w Gliwicach ogłasza
pisemny przetarg nieograniczony na

COTYGODNIOWY DRUK „MIEJSKIEGO SERWISU INFORMACYJNEGO - GLIWICE”.

Zamawiający: Urząd Miejski w Gliwicach, ul. Zwycięstwa 21, 44-100 Gliwice.
Tryb zamówienia: przetarg nieograniczony.

Dokumentację przetargową (SIWZ) można odebrać w Urzędzie Miejskim w Gliwicach, ul. Zwycięstwa 21, na stanowisku ds. zamówień publicznych w Biurze Obsługi Interesantów w godz. od 8.00 do 16.00, w czwartki do 17.00, a w piątki do 15.00. Dokumentację można także zamówić faksem pod numerem: 032-231-27-25, bezpośrednio na stanowisku ds. zamówień publicznych. Telefon na stanowisko ds. zamówień publicznych: 032-239-12-56.

Informacje i wyjaśnienia dotyczące specyfikacji istotnych warunków zamówienia można uzyskać na stanowisku ds. zamówień publicznych w Biurze Obsługi Interesantów. Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych. Nie dopuszcza się składania ofert wariantowych.

Miejsce składania ofert: stanowisko ds. zamówień publicznych w Biurze Obsługi Interesantów Urzędu Miejskiego w Gliwicach, ul. Zwycięstwa 21, 44-100 Gliwice.

Termin składania ofert: środa, 4 stycznia 2006 r., do godz. 10.00.

Termin otwarcia ofert: środa, 4 stycznia 2006 r. o godz. 12.00 w sali 254 w siedzibie zamawiającego.

Termin realizacji zamówienia: od 15 stycznia 2006 r. do 31 stycznia 2007 r.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia oraz nie są wykluczeni z wzięcia udziału w postępowaniu na podstawie w art. 221/24 ustawy Prawo zamówień publicznych.

Ustala się następujące kryteria wyboru oferty i ich znaczenie: cena - 100%.

**Zespół Szkół Mechaniczno - Elektrycznych
w Gliwicach, ul. Barlickiego 3,**
zatrudni kandydata na stanowisko
księgowego w pełnym wymiarze czasu pracy.

Zatrudnienie nastąpi od 2 stycznia 2006 r.

Do obowiązków pracownika będzie należała:

- obsługa księgowo-finansowa Pracowniczej Kasy Zpomogowo - Poczty Pracowników Oświaty.

Wymagania konieczne:

- wykształcenie średnie lub wyższe ekonomiczne,
- znajomość zagadnień z zakresu rachunkowości budżetowej i finansów publicznych oraz kadr,
- bardzo dobra znajomość obsługi komputera.

Wymagania dodatkowe:

- umiejętność pracy w zespole,
- uczciwość, dyspozycyjność.

Wymagane dokumenty:

- list motywacyjny ze wskazaniem stanowiska,
- życiorys zawodowy,
- dokumenty potwierdzające kwalifikacje,
- oświadczenie o niekaralności za przestępstwo przeciwko mieniu, obrotowi gospodarczemu, działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego, wiarygodności lub za przestępstwo skarbowe,
- oświadczenie z klauzulą:
- „wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych) i przyjmuję do wiadomości fakt obowiązku publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej moich danych osobowych zgodnie z wymogami ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz.U. nr 142 z 2001 r. poz. 1593 z póź. zm.)”.

Oświadczenie to powinno być własnoręcznie podpisane.

Dokumenty należy składać w terminie do 27 grudnia 2005 r. w Sekretariacie Zespołu Szkół Mechaniczno - Elektrycznych w Gliwicach przy ul. Barlickiego 3.

Inne informacje:

- nadesłanych ofert nie odsyłamy, a nieodebrane po sześciu miesiącach od dnia naboru podlegają zniszczeniu,
- zgodnie z ustawą z 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. nr 142 z 2001r., poz. 1593 z póź. zm.) publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej podlegają dane osobowe kandydatów, którzy reprezentują kryteria naboru oraz osoby zatrudnionej w wyniku przeprowadzonego naboru.

Dyrektor ZSME
Grażyna Grzesik



PREZYDENT MIASTA GLIWICE INFORMUJE, ŻE

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. nr 46 z 2000 r., poz. 543 z późn. zm.)

w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gliwicach na parterze budynku przy ul. Zwycięstwa 21 zostały podane do publicznej wiadomości wykazy zawierające nieruchomości:

- przeznaczane do czasowego wydzierżawienia, stanowiące własność Miasta Gliwice:
nr 243/2005 do 29 grudnia 2005 r.,
nr 244/2005 do 29 grudnia 2005 r.,
nr 245/2005 do 29 grudnia 2005r.,
nr 248/2005 do 3 stycznia 2006 r.,
nr 249/2005 do 3 stycznia 2006 r.,
nr 250/2005 do 3 stycznia 2006 r.,
nr 253/2005 do 4 stycznia 2006 r.,

- przeznaczane do czasowego wydzierżawienia, stanowiące własność Skarbu Państwa:
nr 20/2005 do 3 stycznia 2006 r.,

- przeznaczane do zbycia:
nr 240/2005 do 2 stycznia 2006 r.,
nr 241/2005 do 30 grudnia 2005 r.,
nr 242/2005 do 30 grudnia 2005 r.,
nr 246/2005 do 30 grudnia 2005 r.,
nr 254/2005 do 4 stycznia 2006 r.,
nr 255/2005 do 4 stycznia 2006 r.,
nr 256/2005 do 4 stycznia 2006 r.,
nr 257/2005 do 4 stycznia 2006 r.,

- przeznaczane do zbycia w ramach przyznania odszkodowania w formie nieruchomości zamiennej za wywłaszczoną nieruchomość:
nr 252/2005 do 3 stycznia 2006 r.

Zapytanie ofertowe do pracowników socjalnych

Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Gliwicach, ul. Zwycięstwa 21, zaprasza do złożenia propozycji cenowej na zadanie pod nazwą: „Przeprowadzenie i opracowywanie na piśmie wywiadów środowiskowych potwierdzających zasadność wniosku złożonego do Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych o leczenie odwykowe osoby uzależnionej”.

Propozycja powinna zawierać następujące dokumenty:

- kserokopię świadectwa ukończenia szkoły o specjalności „pracownik socjalny”,
- udokumentowany minimum 4-letni staż pracy na stanowisku pracownika socjalnego.

Prosimy o podanie ceny jednostkowej brutto.

Termin realizacji zadania - od 10 stycznia 2006 r. do 15 grudnia 2007 r.

Oferty proszę składać do Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych UM w terminie do 30 grudnia 2005 r. Oferty winny być opisane: „Oferta - Wywiady środowiskowe - Wydział ZD”.

Osobą uprawnioną do kontaktów w sprawie zapytania ofertowego jest pracownik Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych - pani Joanna Pastusik, tel. 032-239-12-95, pok.205.

PREZYDENT MIASTA GLIWICE OGŁASZA:

- ▶ 4 stycznia 2006 r. o godz. 10.00 w Zakładzie Gospodarki Mieszkalniowej przy Placu Inwalidów Wojennych 12 rozpocznie się II ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 4 położonego w Gliwicach przy ul. Dolnych Wałów 25,
- ▶ 6 stycznia 2006 r. o godz. 11.00 rozpocznie się I ustny przetarg na sprzedaż lokalu użytkowego wraz z oddaniem w wieczyste użytkowanie ułamkowej części gruntu położonego w Gliwicach przy ul. Chudoby 6,
- ▶ 10 stycznia 2006 r. o godz. 10.00 rozpocznie się I ustny przetarg na sprzedaż lokalu użytkowego wraz z oddaniem w wieczyste użytkowanie ułamkowych części gruntu przy ul. Błogosławionego Czesława 58,
- ▶ 12 stycznia 2006 r. o godz. 9.00 rozpocznie się I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości budynkowej położonej w Gliwicach przy ul. Chorzowskiej wraz ze sprzedażą prawa wieczystego użytkowania do działki nr 4/42,
- ▶ 12 stycznia 2006 r. o godz. 11.00 rozpocznie się I ustny przetarg na sprzedaż lokalu wraz z oddaniem w wieczyste użytkowanie ułamkowych części gruntu położonego w Gliwicach przy ul. Wierczorka 25,
- ▶ 12 stycznia 2006 r. o godz. 12.00 rozpocznie się II ustny przetarg na sprzedaż lokalu wraz z oddaniem w wieczyste użytkowanie ułamkowych części gruntu położonego w Gliwicach przy ul. Daszyńskiego 15A,
- ▶ 21 lutego 2006 r. o godz. 9.00 rozpocznie się I ustny przetarg nieograniczony na zbycie (sprzedaż na własność) nieruchomości zabudowanej, położonej w Gliwicach przy ul. Kopernika 109,
- ▶ przetarg nieograniczony na wykonanie remontu dachu budynku NZOZ „Sośnica - Med” przy ul. Jedności 10 w Gliwicach i podjazdu dla osób niepełnosprawnych przy NZOZ „Med. - Poz” przy ul. Lekarskiej 10 w Gliwicach,
- ▶ przetarg nieograniczony na wykonanie modernizacji sali gimnastycznej i zaplecza w Szkole Podstawowej nr 7 i Szkole Podstawowej nr 11 w Gliwicach,
- ▶ przetarg nieograniczony na budowę budynku mieszkalno-usługowego przy ul. Jasnej, działka 6/9.

- ▶ zmiana załącznika graficznego do uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Franciszkańskiej i Robotniczej,
- ▶ budowa kanalizacji sanitarnej i deszczowej z przyłączami wraz z przebudową i remontem ulic w dzielnicy Ligota Zabrska w Gliwicach - etap I.

- ▶ Zarząd Budynków Miejskich I Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Gliwicach przy ul. Dolnych Wałów 11 ogłasza pisemny przetarg ofertowy na wysokość czynszu na lokale,
- ▶ Zarząd Drog Miejskich w Gliwicach ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie projektu budowlano-wykonawczego odcinka drogi klasy Z 1/2 od ul. Gen. Andersa do ul. J. Sowińskiego - etap I oraz dokumentacji projektowej przebudowy ulicy Okulickiego (dawniej ul. Czołgowa).

**SZCZEGÓŁY NA STRONIE INTERNETOWEJ
WWW.UM.GLIWICE.PL
W DZIALE OGŁOSZENIA I KOMUNIKATY**



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA GLIWICE

20 stycznia 2006r. o godz. 10.00 rozpocznie się I pisemny przetarg na wysokość czynszu dzierżawnego nieruchomości budynkowej położonej w Gliwicach przy ul. Sikorskiego 58, ograniczony do osób prowadzących działalność edukacyjną, z przeznaczeniem na uruchomienie i prowadzenie szkoły.

Nieruchomość położona w Gliwicach przy ul. Sikorskiego 58, stanowiąca własność Miasta Gliwice, oznaczona jako działka nr 284, o powierzchni 4187 m², obręb Sośnica, ark. mapy 8, KW 20177, zabudowana trzykondygnacyjnym budynkiem o powierzchni użytkowej 908 m², jednokondygnacyjnym budynkiem gospodarczym o powierzchni użytkowej 36,34 m².

**Wywoławca wysokość czynszu dzierżawnego za nieruchomość wynosi 667 zł + 22% VAT w stosunku miesięcznym.
Wadium: 667 zł, Minimalne postąpienie: 67 zł.**

Opis nieruchomości: nieruchomość gruntowa stanowiąca własność Miasta Gliwice, o łącznej powierzchni 4187 m², zabudowana trzykondygnacyjnym, murywanym budynkiem w części podpiwniczoną, o powierzchni użytkowej 908,00 m² i kubaturze 4064,82 m³ oraz jednokondygnacyjnym budynkiem gospodarczym o pow. użytkowej 36,34 m². Zabudowana nieruchomością uzbrojona jest w sieć wodociągową, kanalizacyjną, elektryczną, centralnego ogrzewania. Posiada dogodny dojazd od ul. Sikorskiego, jest wolna od obciążeń.

Zgodnie z ustaleniami zawartymi w „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Gliwice”, nieruchomość położona jest na terenach mieszkaniowych o niskiej intensywności zabudowy (istniejącej). Zarządzeniem Prezydenta Miasta Gliwice nr 3338/2005 z 3 sierpnia 2005 r. przeznaczona została do oddania w czasową dzierżawę na okres do 3 lat, na prowadzenie w istniejącym budynku działalności edukacyjnej - uruchomienie i prowadzenie szkoły.

Udział w przetargu mogą brać osoby fizyczne lub prawne prowadzące działalność edukacyjną, które złożą pisemne oferty w zamkniętych kopertach na adres: Urząd Miejski w Gliwicach, Biuro Obsługi Interesantów - stanowisko ds. zamówień publicznych, Gliwice, ul. Zwycięstwa 21 z dopiskiem na kopercie „Sikorskiego 58”.
Termin składania ofert: 17 stycznia 2006 r. do godz. 14.00.

Oferty powinny zawierać:

- imię, nazwisko i adres oferenta albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot,
- datę sporządzenia oferty,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- oferowaną cenę,
- podpis oferenta/osoby upoważnionej do składania oświadczeń woli w imieniu oferenta/,
- dowód wpłaty wadium,
- nazwę banku i nr konta, na które należy zwrócić wadium, jeżeli oferent nie wygra przetargu,
- dokument potwierdzający charakter prowadzonej działalności (wypis z ewidencji działalności gospodarczej lub odpis z właściwego rejestru).

Wadium określone w niniejszym ogłoszeniu należy wpłacić do 17 stycznia 2006r. na konto Urzędu Miejskiego w Gliwicach - ING Bank Śląski S.A., nr konta 42 1050 1230 1000 0022 7701 5257.

Wpłacone wadium podlega:

- zaliczeniu na poczet czynszu dzierżawnego, w wysokości zaoferowanej przez oferenta, który wygra przetarg,
- zwrotowi pozostałym oferentom, którzy przetargu nie wygrają,
- przepadkowi, jeżeli osoba która wygra przetarg, uchyli się od zawarcia umowy dzierżawy w wyznaczonym terminie.

Nieruchomość zostanie udostępniona w celu oględzin 3 stycznia 2006 r. od godz. 14.00 do godz. 15.30.

Dodatkowych informacji na temat warunków przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami, tel. 032-239-12-41.

Otwarcie ofert odbędzie się komisyjnie 20 stycznia 2006 r. o godz. 10.00 w pok. 425 w gmachu Urzędu Miejskiego w Gliwicach.

Osoby fizyczne biorące udział w przetargu winny mieć ze sobą dowód tożsamości, a przedstawiciele osób prawnych odpowiedni dokument (Krajowy Rejestr Sądowy), upoważniający je do składania oświadczeń woli w imieniu tych osób.

Dodatkowych informacji na temat warunków przetargu udziela Biuro Obsługi Interesantów, stanowisko ds. zamówień publicznych i przetargowy, tel. 032-239-12-56 lub Wydział Gospodarki Nieruchomościami, tel. 032-239-12-41.

Numer naboru KD-28/U-19/SO-2/05

**Urząd Miejski w Gliwicach, ul. Zwycięstwa 21,
zatrudni kandydata na stanowisko
referenta/podinspektora w Wydziale Spraw Obywatelskich w Referacie Ewidencji Ludności
w pełnym wymiarze czasu pracy.**

Do głównych obowiązków pracownika będzie należało:

- prowadzenie zbiorów meldunkowych gminy Gliwice,
- udostępnianie danych osobowych ze zbiorów meldunkowych,
- meldowanie cudzoziemców,
- przygotowywanie projektów zaświadczeń i decyzji administracyjnych.

Wymagania konieczne:

- wykształcenie wyższe, kierunek: administracja, prawo, politologia, socjologia, pedagogika,
- umiejętność obsługi komputera w stopniu co najmniej dobrym (Word, Excel),
- umiejętność redagowania pism.

Wymagania pożądane:

- znajomość języka obcego (angielski, niemiecki).

Cechy charakteru:

- odporność na stres, komunikatywność, dyspozycyjność.

Wymagane dokumenty i oświadczenia:

- list motywacyjny ze wskazaniem stanowiska i numeru naboru,
- życiorys zawodowy,
- kwestionariusz osobowy,
- dokumenty potwierdzające staż pracy (kopie świadectw pracy) i kwalifikacje (dopuszczalne są kserokopie),
- oświadczenie, od kiedy może nastąpić zatrudnienie,
- oświadczenie o niekaralności za przestępstwo popełnione umyślnie,
- oświadczenie z klauzulą:
§ „wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych)”,
§ przyjmuję do wiadomości fakt obowiązku publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej moich danych osobowych zgodnie z wymogami ustawy z 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 2001 r. nr 142, poz. 1593 z późn. zm.).

Oświadczenia winny być własnoręcznie podpisane.

Dokumenty należy składać w terminie **do 30 grudnia 2005 r.** w Wydziale Kadr, Szkoleń i Plac Urzędu Miejskiego w Gliwicach, ul. Zwycięstwa 21, III piętro, pokój 338. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 032-231-96-00.

Inne informacje:

- regulamin naboru na wolne stanowiska urzędnicze w Urzędzie Miejskim w Gliwicach jest dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Wydziale Kadr, Szkoleń i Plac,
- nadesłanych ofert nie odsyłamy, a nieodebrane po sześciu miesiącach od dnia naboru podlegają zniszczeniu,
- zgodnie z ustawą z 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz.U z 2001 r. nr 142, poz. 1593) publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej podlegają dane osobowe kandydatów, którzy spełniają kryteria naboru oraz osoby zatrudnionej w wyniku przeprowadzonego naboru.

SESJA RADY MIEJSKIEJ

22 grudnia 2005 r. w sali obrad Rady Miejskiej przy ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 5,
o godz. 14.00 rozpocznie się sesja Rady Miejskiej w Gliwicach -
z następującym porządkiem dziennym:

- Otwarcie sesji.
- Przyjęcie protokołu z sesji 24 listopada 2005 r.
- Komunikaty.
- Informacja o pracy prezydenta miasta.
- Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXVI/695/2004 Rady Miejskiej w Gliwicach z 22 grudnia 2004 r. w sprawie budżetu miasta na prawach powiatu - Gliwice na 2005 r.
- Projekt uchwały w sprawie ustalenia wykazu planowanych wydatków w budżecie miasta na prawach powiatu - Gliwice na 2005 r., które nie wygasają z upływem roku budżetowego oraz określenia ostatecznego terminu dokonania wydatków ujętych w tym wykazie.
- Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXVII/927/2005 Rady Miejskiej w Gliwicach z 24 listopada 2005 r. w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach na zadanie inwestycyjne pn. „Modernizacja gospodarki cieplnej budynku Szpitala Miejskiego nr 2 w Gliwicach przy ul. Kozielskiej 8 - ocieplenie budynku, modernizacja instalacji c.o. i węzła cieplnego”.
- Projekt uchwały w sprawie ustalenia źródeł dochodów własnych oraz ich przeznaczenia i wskazania jednostek budżetowych, które utworzą rachunki dochodów własnych.
- Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia „Gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 2006”.
- Projekt uchwały w sprawie budżetu miasta na prawach powiatu - Gliwice na 2006 r.
 - przedstawienie projektu uchwały budżetowej wraz z uzasadnieniem,
 - przedstawienie opinii i wniosków komisji, w tym opinii komisji właściwej ds. budżetu,
 - przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach,
 - uwagi lub stanowiska Klubów Radnych,
 - przedstawienie stanowiska prezydenta miasta w sprawie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach, opinii komisji i wniosków zaopiniowanych pozytywnie przez komisję właściwą ds. budżetu,
 - dyskusja i głosowanie nad projektem uchwały budżetowej.
- Projekt uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności wspólnej dla miasta Gliwice i powiatu gliwickiego Komisji Bezpieczeństwa i Porządku w 2005 r.
- Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Programu „Bezpieczne Gliwice” w latach 2006-2009.
- Projekt uchwały w sprawie zaopiniowania projektu uchwały Rady Miejskiej w Zabrzu w sprawie przekształcenia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej - Szpitala Rejonowego w Zabrzu, przy ul. Zamkowej 4.
- Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XX/539/2004 Rady Miejskiej w Gliwicach z 3 czerwca 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i ustalania odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwalniania od opłat, jak również trybu ich pobierania z późniejszymi zmianami.
- Projekt uchwały w sprawie zmian w Statucie Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala nr 1 w likwidacji w Gliwicach.
- Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miejskiej w Gliwicach nr XIII/206/2003 z 22 października 2003 r. z późniejszymi zmianami w sprawie założeń dotyczących przeznaczenia mienia pozostałego po likwidacji samodzielnymi publicznymi zakładami opieki zdrowotnej, dla których organem założycielskim było Miasto Gliwice.
- Projekt uchwały w sprawie zmiany składu Komisji Inwentaryzacyjnej Mienia Komunalnego.
- Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przekazanie w użytkowanie na rzecz Polskiego Związku Działkowców nieruchomości położonej w Gliwicach przy ul. Kozielskiej z przeznaczeniem pod rodzinne ogrody działkowe.
- Projekt uchwały w sprawie darowizny nieruchomości położonej w Gliwicach przy ul. Zawiszy Czarnego (działka nr 26/30) stanowiącej własność miasta Gliwice na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gliwicach.
- Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia wieloletniej umowy dzierżawy nieruchomości położonych przy ul. Cmentarnej w Gliwicach na rzecz BUDMAN - Ceramika Budowlana Mirosław Mańko z siedzibą w Gliwicach przy ul. Cmentarnej 6, z przeznaczeniem na prowadzenie działalności handlowo-usługowej.
- Projekt uchwały w sprawie zwolnienia z obowiązku zbycia w drodze przetargu nieruchomości położonej w Gliwicach przy ul. Floriańskiej, obejmującej działkę nr 63/56, zabudowanej na podstawie zezwolenia na budowę budynkiem użytkowym stanowiącym własność dzierżawcy.
- Projekt uchwały w sprawie zgody na wydzierżawienie w trybie bezprzetargowym części nieruchomości położonej w Gliwicach przy Placu Krakowskim, stanowiącej własność miasta Gliwice.
- Projekt uchwały w sprawie aktualności Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Gliwice i miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.
- Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Gliwice.
- Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla dzielnicy Bojków w Gliwicach.
- Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w południowo-wschodniej części miasta Gliwice, obejmującego dzielnicę przemysłowo-mieszaniową w rejonie ul. Robotniczej i Franciszkańskiej.
- Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w centralnej części miasta, obejmującego Centrum i Śródmieście miasta, tzw. centralne tereny miasta.
- Projekt uchwały w sprawie zmiany § 3 uchwały nr XXXVII/945/2005 Rady Miejskiej w Gliwicach z 24 listopada 2005 r. w sprawie zmiany nazwy ulicy Czołgowej w Gliwicach.
- Projekt uchwały w sprawie zmiany § 3 uchwały nr XXXVII/946/2005 Rady Miejskiej w Gliwicach z 24 listopada 2005 r. w sprawie nadania nazwy dla drogi łączącej ul. Oświęcimską z ul. Toszecką w Gliwicach.
- Projekt uchwały w sprawie uchylenia uchwały o opłatach za korzystanie z przystanków komunikacji miejskiej na terenie gminy Gliwice.
- Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XX/541/2004 Rady Miejskiej w Gliwicach z 3 czerwca 2004 r. w sprawie ustalenia zasad korzystania z przystanków komunikacji miejskiej na terenie gminy Gliwice.
- Projekt uchwały w sprawie wniesienia aportem do Zarządu Budynków Miejskich I Towarzystwo Budownictwa Społecznego Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gliwicach nieruchomości gruntowych zabudowanych i objęcia w zamian udziałów.
- Projekt uchwały w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przyznawania, wstrzymywania i cofania oraz wysokości stypendiów sportowych dla zawodników osiągających wysokie wyniki sportowe we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym.
- Projekt uchwały w sprawie udzielenia wsparcia finansowego w sporcie kwalifikowanym.
- Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXIII/829/2005 Rady Miejskiej w Gliwicach z 9 czerwca 2005 r. w sprawie przystąpienia Miasta Gliwice do realizacji Projektu „System Wspomagania Zarządzania Miastem Gliwice” i zapewnienia udziału finansowego (wkładu własnego) na jego realizację w latach 2005-2007.
- Projekt uchwały w sprawie przyznania nagrody dla Miejskiego Rzecznika Konsumentów.
- Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pana Edwarda Krawczyka na działanie dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Gliwicach.
- Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pana Leszka Nabrdalika dotyczącej zadań prezydenta miasta Gliwice.
- Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pani Krystyny Gęsiarz dotyczącej zadań prezydenta miasta Gliwice.
- Wolne wnioski i sprawy bieżące.

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Gliwicach
Stanisław OGRYZEK

Gliwickie Centrum Organizacji Pozarządowych,
ul. Jagiellońska 21,
zatrudni

► specjalistę do spraw współpracy ze społecznością lokalną w wymiarze 1/2 etatu.

Wymagania wobec kandydata:

- znajomość sektora pozarządowego,
- wykształcenie preferowane wyższe oraz doświadczenie w pracy z organizacjami pozarządowymi,
- obsługa komputera w zakresie edytora tekstu i arkusza kalkulacyjnego,
- znajomości języka obcego w stopniu komunikatywnym (preferowany angielski lub niemiecki),
- komunikatywność.

Oferty zawierające:

- zyciorys zawodowy z klauzulą „wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji”,
 - kwestionariusz osobowy,
 - kopie dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje można składać **do 6 stycznia 2006 r.** w siedzibie GCOP w Gliwicach przy ul. Jagiellońskiej 21 do godz. 10.00.
- O terminie rozmowy kwalifikacyjnej powiadomimy telefonicznie.

► 2 animatorów do filii przy ul. Kościuszki 35 w wymiarze 1/2 etatu.

Wymagania wobec kandydata:

- znajomość sektora pozarządowego,
- wykształcenie średnie i doświadczenie w pracy z organizacjami pozarządowymi,
- umiejętność obsługi komputera w zakresie edytora tekstu i arkusza kalkulacyjnego,
- umiejętność obsługi urządzeń biurowych.

Oferty zawierające:

- zyciorys zawodowy z klauzulą „wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji”,
 - kwestionariusz osobowy,
 - kopie dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje można składać **do 6 stycznia 2006 r.** w siedzibie GCOP w Gliwicach przy ul. Jagiellońskiej 21 do godz. 10.00.
- O terminie rozmowy kwalifikacyjnej powiadomimy telefonicznie.

► animatora do filii przy ul. Zwycięstwa 1 w wymiarze 1 etatu.

Wymagania wobec kandydata:

- znajomość sektora pozarządowego,
- wykształcenie średnie i doświadczenie w pracy z organizacjami pozarządowymi,
- umiejętność obsługi komputera w zakresie edytora tekstu i arkusza kalkulacyjnego,
- umiejętność obsługi urządzeń biurowych.

Oferty zawierające:

- zyciorys zawodowy z klauzulą „wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji”,
 - kwestionariusz osobowy,
 - kopie dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje można składać **do 6 stycznia 2006 r.** w siedzibie GCOP w Gliwicach przy ul. Jagiellońskiej 21 do godz. 10.00.
- O terminie rozmowy kwalifikacyjnej powiadomimy telefonicznie.

► animatora do filii przy ul. Studziennej 4 w wymiarze 1 etatu.

Wymagania wobec kandydata:

- znajomość sektora pozarządowego,
- wykształcenie wyższe (preferowany kierunek kulturoznawstwo i pokrewne),
- kilkuletnie doświadczenie w organizacji przedsięwzięć kulturalnych,
- obsługa komputera w zakresie edytora tekstu i arkusza kalkulacyjnego.

Oferty zawierające:

- zyciorys zawodowy z klauzulą „wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji”,
 - kwestionariusz osobowy,
 - kopie dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje można składać **do 6 stycznia 2006 r.** w siedzibie GCOP w Gliwicach przy ul. Jagiellońskiej 21 do godz. 10.00.
- O terminie rozmowy kwalifikacyjnej powiadomimy telefonicznie.

► specjalistę do spraw poradnictwa dla organizacji pozarządowych w wymiarze 1/2 etatu.

Wymagania wobec kandydata:

- znajomość sektora pozarządowego,
- wykształcenie preferowane wyższe oraz doświadczenie w pracy z organizacjami pozarządowymi,
- obsługa komputera w zakresie edytora tekstu i arkusza kalkulacyjnego,
- znajomości języka obcego w stopniu komunikatywnym (preferowany angielski lub niemiecki),
- komunikatywność.

Oferty zawierające:

- zyciorys zawodowy z klauzulą „wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji”,
 - kwestionariusz osobowy,
 - kopie dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje można składać **do 6 stycznia 2006 r.** w siedzibie GCOP w Gliwicach przy ul. Jagiellońskiej 21 do godz. 10.00.
- O terminie rozmowy kwalifikacyjnej powiadomimy telefonicznie.

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. nr 261 z 2004 r., poz. 2603 z póź. zm.)

Prezydent Miasta Gliwice

informuje, że w budynku Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Gliwicach przy Placu Inwalidów Wojennych 12, zostały podane do publicznej wiadomości wykazy zawierające nieruchomości przeznaczone do zbycia:

- od nr 523 do nr 525 do 29 grudnia 2005 r.,
- od nr 526 do nr 547 do 3 stycznia 2006 r.

Wykazy ogłasza się w celu umożliwienia zgłoszenia ewentualnych roszczeń do nieruchomości umieszczonych w wykazach.



Powiatowy Urząd Pracy informuje...

Poszukiwani:

- prawnik:** wykształcenie wyższe prawnicze, miejsce pracy: Zabrze,
- kierownik laboratorium:** wykształcenie wyższe (analityk medyczny), staż pracy: 5 lat w zawodzie, wymagany tytuł i numer diagnosty laboratoryjnego, miejsce pracy: Pyskowiec,
- magister rehabilitacji:** wykształcenie wyższe medyczne, 1 zmiana, miejsce pracy: Gliwice,
- konstruktor elektronik:** wykształcenie wyższe elektroniczne, projektowanie płytek drukowanych, konstruktor układów analogowych i elementów cyfrowych, 1 zmiana, miejsce pracy: Gliwice,
- kierownik wydziału walcowni:** wykształcenie wyższe techniczne, (specjalność: przeróbka plastyczna metali), staż pracy maksymalnie 2 lata, miejsce pracy: Gliwice,
- kierownik produkcji:** wykształcenie wyższe techniczne, staż pracy: ok. 10 lat na podobnym stanowisku, znajomość branży spawalniczej, obsługa komputera (MS Office), znajomość programu Auto-Cad, znajomość języka angielskiego w stopniu komunikatywnym, miejsce pracy: Gliwice,
- specjalista ds. zaopatrzenia:** wykształcenie wyższe, staż pracy minimum 5 lat na podobnym stanowisku, wymagana jest wiedza z zakresu zarządzania gospodarką materiałową, znajomość języka angielskiego w stopniu komunikatywnym,
- specjalista ds. BHP i P.POŻ:** wymagane wykształcenie wyższe kierunkowe lub o specjalności w zakresie bhp, minimum 1 rok stażu w służbie bhp, kurs podstawowy lub okresowy inspektorów p. poż. miejsce pracy: Gliwice,
- majster:** wykształcenie średnie budowlane, wymagane uprawnienia w zakresie instalacji wod.-kan. (zewnętrzne), praktyka, miejsce pracy: Gliwice,
- starszy informatyk:** wykształcenie średnie kierunkowe, obsługa wykonawców, administrowanie systemami informatycznymi w jed-

- nostce wojskowej, miejsce pracy: Gliwice,
- doradca techniczny:** wykształcenie średnie techniczne (specjalność: obróbka skrawaniem), prawo jazdy, uregulowany stosunek do służby wojskowej, przyjmowanie ofert dla klientów, wystawianie dokumentów FA, P2 związanych z zakupem i sprzedażą towaru, praca na terenie Śląska,
- pracownik biurowy:** wymagana jest bardzo dobra znajomość języka angielskiego, mile widziane prawo jazdy kat. B, obsługa urządzeń biurowych i komputera, miejsce pracy: Gliwice,
- główny księgowy:** wykształcenie wyższe ekonomiczne z 3-letnią praktyką lub średnie o kierunku: rachunkowość, z praktyką w księgowości 6 lat, miejsce pracy: Sośnicowice,
- instalator:** uprawnienia do kanalizacji sanitarnej deszczowej i wody, miejsce pracy: Gliwice,
- osoba do obsługi punktu serwisowego sprzętu AGD i RTV:** wymagana znajomość naprawy sprzętu, prawo jazdy kat. B, znajomość obsługi komputera, miejsce pracy: Zabrze,
- operator żurawia samochodowego do 25 ton:** staż pracy: 2 lata, uprawnienia, miejsce pracy: Dziesięzowice,
- malarz konstrukcji stalowych:** miejsce pracy: Gliwice,
- pracownik produkcyjny-tokarz:** wykształcenie minimum zawodowe o specjalności: obróbka skrawaniem, umiejętność czytania rysunku technicznego, praca przy obsłudze tokarek uniwersalnych, miejsce pracy: Gliwice,
- sprzedawca w sklepie odzieżowym:** wykształcenie minimum średnie, obsługa kas fiskalnych, miejsce pracy: Gliwice,
- barmanka:** aktualna książeczka zdrowia minimum sanitarne, miejsce pracy: Gliwice,
- kucharka:** wykształcenie zawodowe, książeczka zdrowia, miejsce pracy: Knurów,
- fryzjer damsko-męski:** wymagane umiejętności, miejsce pracy: Gliwice.

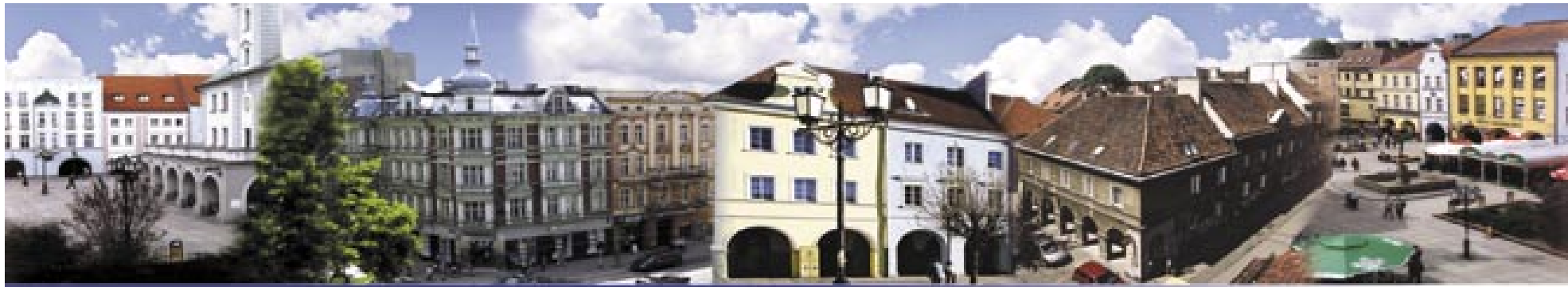
Osoby zainteresowane, spełniające warunki podane w ofercie proszone są o kontakt osobisty w PUP Gliwice, Pl. Inwalidów Wojennych 12, pokój 105 poniedziałek, wtorek, środa w godz. od 8.00 do 15.00, czwartek w godz. 8.00. do 16.30, piątek w godz. 8.00 do 14.00.

Wydawca: Biuro Prasowe Urzędu Miejskiego w Gliwicach, ul. Zwycięstwa 21, 44-100 Gliwice, tel. 032-231-99-36, faks: 032-231-99-01, www.um.gliwice.pl, bp@um.gliwice.pl.

Redaguje zespół: Magdalena Borowska (ogłoszenia), Monika Grzeczynska (dystrybucja), tel. 032-230-49-00, e-mail: grzeczynska_m@um.gliwice.pl, Marek Jarzebowski (redaktor naczelny), tel. 032-239-12-89, e-mail: jarzebowski_m@um.gliwice.pl, Joanna Lenczowska (sekretarz redakcji), tel. 032-231-99-36, e-mail: lenczowska_j@um.gliwice.pl, Katarzyna Kulik (publicystyka), Zbigniew Lubowski (publicystyka), Krzysztof Krzemiński (skład i grafika), Justyna Gałka, Małgorzata Kazek, Kamila Ruprecht (współpraca redakcyjna).

Nakład: 20.000 egzemplarzy.

**MIEJSKI SERWIS
INFORMACYJNY
GLIWICE**



laserowy odlot sylwe

strowy

plac
Krakowski
w Gliwicach

23.00 • start • DJ LEXUS
23.55 • odliczamy czas...

00.00 • witamy NOWY 2006 ROK •
00.05 • pokaz ogni sztucznych •

00.10 • ponownie zabawa: prowadzi DJ NOVIKA

01.30 • zakończenie zabawy •

Otwarta dyskoteka dla gliwiczian.
Co 30 min. pokaz efektów laserowych.

Na scenie ekran z efektami laserowymi.

MPRESARIAT
MUZYCZNEGO
TEATRU
GLIWICKIEGO

UWAGA: - W czasie imprezy jej uczestników obowiązują regulamin (dostępny w punkcie informacyjnym) - Impreza jest monitorowana - Organizator zastrzega sobie prawo do zmian w programie

KINO TEATR „X”

aktualny program dostępny na stronie internetowej
www.kinox.gliwice.pl

KINO AMOK

- ☐ 22 grudnia: *Pusty dom* (16.00, 20.00), *Kodeks 46* (18.00)
- ☐ 23, 26 - 27 i 29 grudnia: *Ukryte* (16.00, 20.00), *Moja droga Wendy* (18.00)
- ☐ 24 - 25 grudnia: kino nieczynne
- ☐ 28 grudnia: *Ukryte* (16.00), 110 LAT KINA - specjalny pokaz filmów niemych (18.00)
- ☐ 30 grudnia, 2 - 5 stycznia: *Ukryte* (18.00), *Moja droga Wendy* (16.00, 20.00)
- ☐ 31 grudnia - 1 stycznia: kino nieczynne

GLIWICKI TEATR MUZYCZNY

ul. Nowy Świat 55/57,
tel. 032-230-67-18, 032-232-11-01,
e-mail: gtm@teatry.art.pl,
www.teatr.gliwice.pl

- ☐ 26 grudnia: *Kot w butach* (16.00)
- ☐ 29 i 30 grudnia: *Wesoła wdówka* (18.30)
- ☐ 31 grudnia: *Kwiat Hawaii* (17.30, 21.00)

PALMIARNIA MIEJSKA

ul. Fredry 6 - Park Chopina, tel. 032-231-32-39

Zwiedzanie:
od wtorku do piątku od 9.00 do 18.00
(wejście do 17.00),
sobota, niedziela od 10.00 do 18.00
(wejście do 17.00).

KASY URZĘDU MIEJSKIEGO CZYNNE KRÓCEJ

Wydział Księgowości informuje, że w piątek, 30 grudnia, kasy Urzędu Miejskiego będą czynne w godzinach od 8.00 do 12.00. Zmiana ta jest spowodowana koniecznością wcześniejszego rozliczenia środków pieniężnych. Za powstałe z tego powodu utrudnienia przepraszamy. UM będzie czynny tego dnia jak zwykle w piątek w godzinach od 8.00 do 15.00. (al)

